



Więcej na www.nowiny24.net



facebook.pl/nowiny24.net

Nowiny PÓŁNOCNE

GAZETA BEZPŁATNA

**100%
POLSKIE
MEDIA**

ISSN 2658-1418

Nr 1/2021

BRANIEWO

• BARTOSZYCE

• KĘTRZYN

• MRĄGOWO

BRANIEWO

Zostań rachmistrzem.
Policzymy się Więcej s. 6



PIENIĘŻNO

E-usługi w miejskim
urzędzie Więcej s. 9



FROMBORK

Co słychać w grodzie
Kopernika? Więcej s. 9



GINA BRANIEWO

Oczyści rowy, przyda się przy
remontach Więcej s. 8



JESTEŚMY NA PIERWSZEJ LINII KONFLIKTU

Czytaj str. 12



USŁUGI DETEKTYWISTYCZNE



- Obserwacja
- Ustalenia miejsca pracy i zamieszkania
- Sprawy rozwodowe
- Wywiad gospodarczy
- Sprawdzanie pracowników i kontrahentów
- Informatyka śledcza

+48 792 834 345

www.hiitgroup.pl biuro@hiitgroup.pl

Lepsza woda, wyższy standard życia

Więcej s. 8



Z drugiej strony



Województwo warmińsko-mazurskie od lat jest niechlubnym liderem w rankingu niezdarwalności matur. Jesteśmy w czołówce z województwem zachodniopomorskim. Dlaczego teraz o tym piszę? Ostatnio wpadły mi w ręce badania społeczne, które szukały przyczyn takiego stanu rzeczy. Jedną z konkluzji dotyczyła tego, że w powyższych województwach funkcjonowało najwięcej PGR-ów w Polsce. W 1991 roku o ich likwidacji zdecydował Sejm, a majątek PGR-ów przejął Agencja Rolna Skarbu Państwa. Pracowników pozostawiono

bez zatrudnienia i środków do życia, bez infrastruktury, bez żadnego wsparcia. Nikt wtedy nawet nie spotkał się z nimi, nie uprzedził, co ich czeka. Nie było szkół ani nawet autobusów, które zawiozłyby tam dzieci. A tam żyły rodziny mające często po pięcioro czy siedmioro dzieci. Jedynie, co im zostało, to mieszkania w blokach, które mogli wykupić za 5 procent wartości. Zrozpaczeni ludzie zostali zamknięci w gettach – blokowiskach otoczonych jedynie polami i kiepską infrastrukturą. Wykształciło się pokolenie „tu się nic nie da zrobić”. Wielu z nich twierdziło, że niepotrzebne jest wykształcenie i pomysł na życie, ponieważ i tak na nic nie ma pieniędzy, a praca jest jedynie dla wybranych lub znajomych. To dlatego wyniki matur były ważne dla wąskiej grupy osób, która i tak po egzaminie dojrzałości daleko stąd wyjeżdżała. Mentalność „tu się nic nie da zrobić” jest największym hamulcowym naszego województwa. W naszym regionie jest wiele miejscowości, które potrzebują nowych pomysłów, inspiracji do własnej promocji i aktywizacji lokalnych społeczności. Młodzież nie powinna uciekać w świat, szukając czegoś dla siebie. Uczelnie wyższe nie powin-

ny jedynie zasysać najzdolniejszych, „eksportując” ich dalej do dużych miast lub za granicę.

Braniewo, Kętrzyn, Bartoszyce, Mrągowo czy Sępól – tak jak i reszta regionu – potrzebuje ludzi, którzy będą dumni z tego, że tu żyją i z tym regionem wiązą swoją przyszłość. Wtedy nie będzie narzekania na swój ciężki los, lecz nieodparta chęć zmiany otaczającej nas rzeczywistości. Oczywiście bez dobrych dróg, kanalizacji czy innej infrastruktury, która powinna być standardem, a przez wiele lat była niedoścignionym luksusem, trudno tu żyć. Dobrze, że po wielu latach przypomina sobie o tym problemie i KOWR, a wcześniej Agencja Nieruchomości Rolnych od roku 1999 kieruje do powiatów gmin i spółdzielni mieszkaniowych środki finansowe w postaci bezzwrotnej pomocy (piszemy o tym na str. 12). Przecież nie jesteśmy „zadupiem” na końcu świata, lecz regionem o sporych możliwościach, a największe przeszkody, żeby otaczająca nas rzeczywistość była taka sama jak w innych, bardziej rozwiniętych regionach tkwią tylko w naszych głowach. Czytę milej lektury.

Tomasz Miroński
redaktor naczelny

#WeRemember jak XI przykazanie? Nie bądź obojętny

W środę 27 stycznia wypadał Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Święto zostało uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dla uczczenia pamięci ofiar żydowskiego pochodzenia, które zginęły w czasie II wojny światowej z rąk nazistowskich oprawców. Z kolei celem akcji #WeRemember jest solidarne oddanie hołdu pamięci ofiar.



for. archiwum 25 nr 2 M-wo

REKLAMA

SKUP PŁODÓW ROLNYCH ZBOŻA, RZEPAK, ROŚLINY STRĄCZKOWE



Nowa Karczma 10
11-220 Górowo Iławeckie

☎ 502 220 374 ☎ 504 022 354

Wyniku planowych działań ludobójczych III Rzeszy w czasie II wojny światowej zostało zamordowanych około 6 milionów europejskich Żydów, w tym 1,5 miliona dzieci. Większość z nich zginęła w obozach koncentracyjnych i zagłady na okupowanych przez Niemcy ziemiach polskich. – Była to bezprecedensowa i największa w historii próba wymordowania całego narodu przy użyciu metod przemysłowych. Jak co roku nasza szkoła bierze w niej udział, tym razem w sposób wirtualny – mówi Magdalena Lewkowicz, nauczycielka Zespołu Szkół nr 2 w Mrągowie.

– Uważam, że powinniśmy upamiętnić wszystkich, którzy przebywali w obozach koncentracyjnych – mówi Julia, uczennica ZS nr 2. Czy akcja jest skuteczna? Dziewczyna nie ma złudzeń. – Tak, ponieważ nie wszyscy mają wiedzę na temat tych

wydarzeń. Dzięki tej akcji mogą się dowiedzieć. Moja przyjaciółka na przykład przyznała, że gdyby nie moje zdjęcie nie wiedziałaby o tej smutnej rocznicy.

– Do wspólnego wzięcia udziału w tej akcji zapraszamy uczniów, nauczycieli, rodziców, absolwentów i sympatyków szkoły – dodaje Magdalena Lewkowicz, która jest koordynatorką mrągowskiej akcji. Wystarczy opublikować swoje zdjęcie z kartką, na której napisane jest „We remember” (Pamiętamy) i zamieścić je na wybranym portalu społecznościowym (Facebook, Twitter, Instagram) z hasztagiem #WeRemember. Co roku w dniach 25–27 stycznia na ścianie obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau wyświetlane są zdjęcia biorące udział w akcji. Zawsze można oglądać je również w bezpośredniej transmisji na żywo na kanale YouTube.

ms

Więziennych chleb pachnie w całej Polsce

W bartoszycki krajobraz już na stałe wpisała się niecodzienna piekarnia. Nazywa się „Więzienna”, bo jest umiejscowiona w budynku byłego więzienia pruskiego wybudowanego w 1887 roku, które pełniło rolę więzienia do marca 2018 roku. Od niedawna bartoszycki chleb jest wysyłany do każdego miejsca Polski.

Więzienna piekarnia pierwszy chleb na zakwasie wypiekła 15 marca 2020 roku w dniu Świętego Klemensa patrona piekarzy. Stało się to po wielu miesiącach zmiany funkcji kuchni więziennej na piekarnię. Prowadzi ją teraz Spółdzielnia Socjalna Dobra Ekonomia, które działa pod okiem piekarza, dyplomowanego mistrza Artura Chlebka Ziemackiego. Zatrudnia osoby niepełnosprawne, a także osoby potrzebujące pomocy.

W WIĘZIENNEJ PIEKARNI WYPIEKANE SĄ CHLEBY WYŁĄCZNIE NA NATURALNYM ZAKWASIE. CHOĆ W PIEKARNI PROWADZI SIĘ MATKĘ ŻYTNIA, MATKĘ PSZENNĄ I MATKĘ SAMPSZOWĄ TO SZCZEGÓLNA UWAGĘ PIEKARZE POŚWIĘCAJĄ CHLEBOM Z MĄKI ŻYTNIEJ JASNEJ T720 I Z MĄKI RAZOWEJ T2000.



Fot. Archiwum

Mąka do produkcji pysznego chleba pochodzi głównie od lokalnego dostawcy czyli „Młynomagu” z Reszla

Mąka do produkcji pysznego chleba pochodzi głównie od lokalnego dostawcy czyli „Młynomagu” z Reszla. Chleby żytnie na zakwasie wyrabiane są z 100 proc. zaczynu żytniego fermentowanego w formach ze szlachetnej stali kawasoodpor-

nej przez wiele godzin, którego początkiem są bakterie probiotyczne nazywane przez mistrza Artura Ziemackiego – żywą matką żytnią.

Zakwas żytni jest prefermentowanym połączeniem wody i mąki żytniej razowej. A dzięki piekarskiej obserwacji i doświadczeniu powstają na bazie naturalnego zakwasu żytniego receptury chleba 100 proc. żytniego, który posiada wiele witamin, makro i mikro-składników oraz długo utrzymuje świeżość.

Rok 2020 pokazał jak ważne jest życie ludzkie a co za tym idzie długoterminowa inwestycja w zdrowie. Dlatego Więzienni Piekarze połączyli mistrzowskie motto „Niech cała Polska pachnie Chlebem”, szybko rozwijającą się technologią e-commerce oraz długą świeżość żytniego chleba na naturalnym zakwasie. Tak powstały Chlebowpaki (Breadpacki) czyli idea zdrowego chleba żytniego odbieranego z paczkomatu. Można je zamówić na stronie internetowej www.wieziennapiekarnia.pl

REKLAMA

Młynomag
1370 r.
Grodzki Młyn
magia dobrej mąki

Pączki tradycyjne

Ciasto drożdżowe:

- 500 g pszennej Mąki Reszelskiej T-500
- 50 g świeżych lub 14 g drożdży instant
- 100 g masła (lub margaryny)
- 100 g cukru
- 4 żółtka
- 1 jajko
- 250 ml mleka
- 1 łyżka spirytusu (wódki lub rumu)

Dodatkowo:

- dżem lub powidlą
- olej do smażenia (1- 1,5 litra)

Sposób przygotowania:

- Przygotować zaczyn. Lekko ciepłe mleko wymieszać z 1 łyżeczką cukru, pokruszonymi drożdżami i ok. 5 łyżkami mąki. Przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia na ok. 10- 15 minut.
- Roztopić masło (lub margarynę).
- Żółtka, jajko i resztę cukru ubić na parze w kąpieli wodnej. Ubijać ok. 10 minut.
- Do mąki dodać wyrośnięty zaczyn i masę jajeczną. Zacząć wyrabiać ciasto. Podczas wyrabiania, dodawać roztopione masło. Wyrobić ciasto na gładką, elastyczną masę. Pod koniec dodać spirytus i ponownie wyrobić. Gotowe ciasto przykryć ściereczką i pozostawić w ciepłym miejscu na ok. 40- 60 minut, aż podwoi swoją objętość.
- Wyrośnięte ciasto przełożyć na posypany grubo mąką blat i rozwałkować na grubość ok. 1 cm. Za pomocą szklanki wykrawać z niego krążki. Na połowę krążków nałożyć nadzienie i przykryć pozostałymi krążkami. Brzegi dobrze zlepić.
- Pączki układać na posypanym mąką blacie, przykryć ściereczką i znowu pozostawić do wyrośnięcia na ok. 30 minut. Powinny być leciutkie i puszyste.
- Smażyć partiami na rozgrzanym tłuszczu w dużym garnku. Pączki wkładać wyrośniętą stroną w dół i smażyć ok. 2 minut z jednej strony.
- Pączki układać na ręcznikach papierowych, aby tłuszcz ociekł. Na koniec posypać cukrem pudrem lub polukrować.



Smacznego!

Zadania związane z gospodarką odpadową na terenie Kętrzyna – garaże, pytania, odpowiedzi

Przepisy dotyczące gospodarki odpadami nałożyły od 2019 roku na wytwarzających śmieci wiele obowiązków. Z wieloma z nich nie zgadzają się i mieszkańcy i samorządy. Ale jedni i drudzy mają w myśl nowych przepisów nałożone obowiązki. Na nurtujące pytania odpowiada Ewa Sadowska, Naczelnik Wydziału Infrastruktury Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Kętrzynie



To od naszej wspólnej i odpowiedzialnej pracy zależy jak będzie wyglądało nasze miasto i jaki będzie nasz szacunek do obowiązującego prawa.

Pojawia się wiele pytań i wątpliwości dotyczących zawierania umów na wywóz odpadów przez właścicieli garaży. Dlaczego miasto wystosowało pisma do mieszkańców Kętrzyna? Jaki jest cel tych działań?

Miasto jedynie przypominało o istniejącym stanie prawnym. Jednocześnie to kolejny etap procesu porządkowania gospodarki odpadowej rozpoczętego przez nas w 2019 roku. Zgodnie z założeniem burmistrza oraz wnioskami radnych, mieszkańców staraliśmy się doprowadzić do tego, aby mieszkańcy płacili tylko za te odpady, które wytwarzają.

Nie chcemy, by do pojemników na śmieci, przypisanych konkretnym budynkom mieszkalnym, trafiały odpady z garaży, ogrodów działkowych, instytucji publicznych, czy placówek oświatowych. Trzeba pamiętać, że opłaty za te odpady powinni ponosić ich wytwarzający (i deponować w miejscu ich wytworzenia).

Ponadto przyszło nam żyć w czasach, w których wytwarzamy odpady bez żadnej kontroli, nie zdając sobie nawet sprawy z ich ogromnych ilości. Nie zastanawiamy się, co dalej się z nimi dzieje i jaki to ma wpływ na nasze środowisko.

Jako gmina musimy dbać o porządek naszego miasta. Chcemy uporządkować tereny, należące do Gminy Miejskiej Kętrzyn, których nie zamieszkują mieszkańcy. Dotyczy to szczególnie terenów wo-

kół dużych zespołów garaży, które są bardzo zanieczyszczone: oponami, kołpakami, pojemnikami po różnego rodzaju środkach do pielęgnacji i konserwacji samochodów, częściach samochodowych.

W 2020 roku prowadziliśmy kontrole przedsiębiorców w zakresie posiadania umowy na odbiór odpadów komunalnych. Doprowadziliśmy do podpisania umów na odbiór odpadów, przedsiębiorców, którzy takiej umowy nie posiadali. Kontrolowane były ROD, które również zawarły umowy na odbiór odpadów komunalnych. Chciałabym z tego miejsca podziękować prezesom ogrodów, szczególnie Pani Marii Bednarczyk za determinację w porządkowaniu spraw śmieciowych.

Jaka jest podstawa prawna tych działań?

- Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach
- prawo miejscowe, Uchwała nr XIX/143/2019 Rady Miejskiej w Kętrzynie z dnia 21 listopada 2019 roku w sprawie zmiany uchwały nr XXVIII/164/16 z dnia 13 października 2016r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Kętrzyna.

Pojawiły się także informacje, że „burmistrz chce zarobić, uzupełnić budżet”. W związku z tym, czy opłaty za odpady powstałe na terenie garaży stanowią dochód GMK

To absolutna nieprawda. Opłaty związane z odbiorem odpadów z zespołów garaży nie są dochodem gminy. Miasto na tym nie zarabia. Powtórzę – takie jest prawo, my przypominamy o istniejących przepisach, do czego jesteśmy zobowiązani.

W praktyce wygląda to tak, że Właściciel garażu podpisuje umowę z przedsiębiorstwem, które posiada wpis do rejestru działalności regulowanej. Umowa może być indywidualna lub zbiorowa. Będziemy zachęcać Właścicieli garaży do zrzeszania się.

Kto otrzymał zawiadomienia i do kogo jeszcze zostaną one wysłane?

Zawiadomienia otrzymali właściciele garaży przy ul. Rynkowej i ul. Obr. Westerplatte w Kętrzynie. Łącznie wysłano 261 pism. Zawiadomienia otrzymują jeszcze właściciele dużych zespołów garażowych przy ul. Kasztanowej, Poznańskiej i Wileńskiej. Są to skupiska po ok. 100 garaży, teren wokół tych miejsc jest bardzo zanieczyszczony oponami, kołpakami, pojemnikami po różnego rodzaju środkach do pielęgnacji i konserwacji samochodów, częściach samochodowych.

W mediach społecznościowych pojawiły się informacje i komentarze, że zamiast podpisania umowy wystarczyć oświadczenie o nie wytwarzaniu odpadów. Czy te informacje są prawdziwe?

To także nieprawda. To, że ktoś z właścicieli garaży deklaruje, że nie użytkuje garażu albo na jego nieruchomości nie są wytwarzane odpady komunalne nie zwalnia z posiadania umowy na wywóz odpadów komunalnych.

Nie ma nigdzie w ustawie i regulaminie informacji o oświadczeniu, które należy złożyć w takiej sytuacji. Pojawiają się opinie różnych autorów artykułów, które nie uwzględniają prawa miejscowego i przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i po-

rządku w gminach.

Jakie działania będą prowadzone przez GMK w tym zakresie?

W związku z dużym niepokojem wśród właścicieli garaży wychodzimy naprzeciw wnioskom, podejmujemy następujące działania:

- przedłużamy czas na do końca marca 2021 roku na podjęcie działań przez właścicieli garaży, skutkujących zawarciem umowy;
- jest to jednocześnie czas na wszelkie uzgodnienia i re-

gulacje w tym zakresie, zgłaszanie uwag i propozycji;

- prowadzona będzie akcja informacyjna w w/w zakresie, pracownicy urzędu miasta rzeczowo będą udzielali wyjaśnień;

- w porozumieniu z właścicielami garaży, będziemy prowadzili rozmowy z przedsiębiorstwami w zakresie uregulowania spraw dotyczących umów;

- po wyznaczonym terminie będą przeprowadzone kontrole w celu weryfikacji zawartych umów.

UŁATWIENIA ZWIĄZANE Z ODBIOREM ODPADÓW



Kętrzyn od lutego uruchamia aplikację ECO HARMONOGRAM, która pomoże

mieszkańcom w codziennym gospodarowaniu odpadami oraz ich segregacji. Wystarczy kilka ruchów palcem, by dowiedzieć się, kiedy dokładnie odbierane będą odpady z danej posesji lub zgłosić zaistniałe nieprawidłowości. Aplikacja poinformuje także o zmianie harmonogramu wywozu nieczystości. Wprowadzając adres zamieszkania lub korzystając z usługi lokalizacji aplikacja wygeneruje obowiązujący w danym rejonie harmonogram wywozu odpadów oraz informacje o opłatach za ich odbiór. Dzięki tej usłudze mieszkańcy mogą sprawdzić, kiedy najlepiej wystawić kontenery lub wynieść określone odpady. To tylko niektóre funkcje aplikacji, z której niebawem będą mogli korzystać mieszkańcy.

Każdy Kętrzyniak w łatwy i przejrzysty sposób dowie się także jak prawidłowo segregować odpady. Eko-edukacja jest mocno akcentowana przez szereg funkcjonalności takich jak szczegółowe opisy co wrzucać, a czego nie, do poszczególnych pojemników/worków, oraz co zrobić z odpadami niebezpiecznymi. W aplikacji znaleźć można bowiem dostęp do informacji na temat Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK). Zawarto w niej dane adresowe Punktów wraz z mapą dojazdu oraz informacje o godzinach ich otwarcia, a także rodzaju odpadów, jakie można tam zanieść. Dzięki wyszukiwarce odpadów mieszkaniak ma pod ręką odpowiedź gdzie powinien wyrzucić konkretny odpad.
- To duże ułatwienie dla mieszkańców. Za jej pomocą

można sprawdzić nie tylko termin odbioru odpadów, ale też szybko zgłosić nieprawidłowości dotyczące wywozu śmieci. Ponadto znajdują się tam wszelkie informacje edukacyjne, co ma duże znaczenie w kontekście ochrony środowiska oraz zwiększających się poziomów recyklingu papieru, szkła, metali i tworzyw sztucznych – mówi Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna. Podobne systemy komunikacji z mieszkańcami wdrożone zostały już w wielu jednostkach samorządu terytorialnego w całym kraju. Wśród nich od lutego znajdzie się także Kętrzyn. Aplikacja pracuje zarówno w systemie Android jak i iOS oraz Windows Phone a pobrać ją można ze strony Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Komunalnik” lub ze Sklepu Play, Windows Store i App Store.

Nasza rozmowa. Katarzyna Rostkowska ze Stowarzyszeniu BartKot

Pomagaj zwierzętom, a nie zwalaj odpowiedzialności na wolontariuszy

— Zdarzają się telefony od osób, które znalazły kotka i chcą mu pomóc w ten sposób, że dzwonią do nas i chcą nam go oddać. To jest przerzucanie odpowiedzialności na innych a nie realna pomoc — mówi Katarzyna Rostkowska ze Stowarzyszeniu BartKot.

— **Minał ponad rok od kiedy rozmawialiśmy. Co u Was słychać?**

— Teraz w kociarni mamy 50 kotów. W tym czasie przez nasze ręce przeszło ponad 140 kotów, którym w różny sposób pomogliśmy. Do adopcji oddaliśmy ponad 60 kotów. Wysterylizowaliśmy i wykastrowaliśmy ponad 70 kotów. Ruch w kociarni jest ciągły – jeśli wydajemy koty do adopcji zaraz na ich miejsce pojawiają się nowe. Z reguły są to zwierzęta potrzebujące pomocy.

— **Skoro do adopcji poszło 60 kotów, a pod waszą opieką pozostaje 50 to 30 gdzieś nam umknęło. Co się z nimi stało?**

— Zdarza się, że do kociarni trafiają zwierzęta wolno żyjące wymagające opieki lekarskiej. Takie koty wypuszczaliśmy po ich leczeniu. Ponadto sterylizujemy zwierzęta wolno żyjące, które po zabiegu wypuszczamy z powrotem na ich miejsce bytowania.

— **W jaki sposób zwierzęta trafiają w wasze ręce?**

— Są to z reguły koty potrzebujące pomocy. Na przykład we wrześniu trafił do nas kot z ogródków działkowych. Zwierzę było zakrwawione, ewidentnie potrącone przez sa-



— Leczenie i sterylizacja, to kwota rzędu 2-3 tysięcy zł miesięcznie. Utrzymanie, czyli karma, żwirek, artykuły higieniczne (worki na śmieci, ręczniki jednorazowe, środki czystości itp.) to kolejne 2-3 tysiące miesięcznie

mochód, z jednym okiem, które wypadło z oczodołu. Wymagało natychmiastowej pomocy a był to akurat weekend, w związku z czym w Bartoszykach nie było czynnego gabinetu weterynaryjnego. Musieliśmy natychmiast dostarczyć kota do Olsztyna. Niestety, kot nie przeżył. Brakuje u nas gabinetu który pełniłby funkcję ostrego dyżuru weterynaryjnego. Kolejny przypadek z października to siedem cudownych, małych, oswojonych

kociąt ewidentnie wyrzuconych z domu. Kocięta te szły rządem za panem spacerującym z psem. Matki nigdzie nie było czyli ktoś w ten sposób pozbył się problemu z domu. Ow pan przyniósł maluchy zapakowane w karton do gabinetu weterynaryjnego skąd trafiły do nas. Właśnie dziś ostatni z nich wyjeżdża do adopcji.

— **To znaczy, że nie przyjmujecie wszystkich kotów „jak leci”?**

— Nie. Głównym priorytetem naszej działalności jest sterylizacja kotów wolno żyjących i ratowanie zwierząt chorych. Nie jesteśmy schroniskiem, nie mamy możliwości przyjmowania wszystkich kotów. Mamy ograniczoną liczbę miejsc i środków finansowych. Bardzo byśmy chcieli pomagać wszystkim zwierzętom, ale niestety to niemożliwe. Utrzymujemy z darowizn. Nie mamy żadnej osoby zatrudnionej na etacie czy umowie cywilnoprawnej. Każdy z nas wykonuje swoją pracę zawodową, a działalność w Stowarzyszeniu to wolontariat świadczony w wolnym czasie. Zdarzają się telefony od osób, które znalazły kotka i chcą mu pomóc w ten sposób, że dzwonią do nas i chcą nam

go oddać. To jest przerzucanie odpowiedzialności na innych a nie realna pomoc.

— **Co w takim przypadku należałoby zrobić?**

— Przede wszystkim zabrać takiego kota do na badania do weterynarza. Spróbować znaleźć mu dom, najlepiej na stałe, ale jeśli nie ma takiej możliwości choćby tymczasowy. My mamy u siebie z reguły około 50 kotów, a każdy nowo przyjęty kot musi być objęty dwutygodniową kwarantanną. Gdyby więc rzeczywiście nie było możliwości znalezienia stałego domu dla zwierzęcia, łatwiej nam przyjąć kota zbadanego i po kwarantannie. My naprawdę nie mamy możliwości przyjmowania każdego zwierzęcia.

— **Jak wygląda praca w stowarzyszeniu?**

— W kociarni są dyżury ranne i wieczorne, na które chodzimy odpowiednio przed i po swojej pracy zawodowej. Koty trzeba nakarmić, opatrzyć rany, często udać się ze zwierzęciem do weterynarza, posprzątać kuwety, pomieszczenia, podać leki, poprawić legowiska. Najmniej czasu zostaje na zabawę, a jest to rzecz istotna ze względu na ich socjalizację. Dziennie jest to łącznie około 5-6 godzin,

Podajemy dane kontaktowe dla wszystkich zatroskanych losem zwierząt:

Stowarzyszenie BartKot

tel. 535-170-795

e-mail: kociaki.adopciaki@wp.pl

nr konta 43 1600 1462 1881 2289 4000 0001

a pamiętać trzeba, że koty jedzą także w niedziele czy święta. Jest nas w stowarzyszeniu niewielu, bo tylko 8 osób z tego na miejscu 6. Takie dyżury wypadają nam często. Także jeśli ktoś chciałby pomagać zwierzętom, oczywiście nieodpłatnie w ramach wolontariatu, zapraszamy w nasze szeregi.

— **Wspominaliśmy o finansach. Ile kosztuje miesięcznie pomoc kotom, którymi się opiekujecie?**

— Leczenie i sterylizacja (część zabiegów sterylizacji finansuje miasto Bartoszyce, ale nie wszystkie) to kwota rzędu 2-3 tysięcy złotych miesięcznie. Utrzymanie, czyli karma, żwirek, artykuły higieniczne (worki na śmieci, ręczniki jednorazowe, środki czystości itp.) to kolejne

2-3 tysiące miesięcznie. Część z wymienionych rzeczy dostajemy od ludzi dobrej woli – karmę, stare koldry, koce, pościel. Jest to jednak przysłowiowa kropla w morzu potrzeb. Organizujemy zbiórki internetowe, na przykład bazarów fantowych na Facebooku. Panująca pandemia bardzo ograniczyła nasze możliwości w zakresie pozyskiwania środków.

— **Może więc poprosimy naszych czytelników o pomoc?**

— Jeśli ktoś chciałby nas wspomóc, to każdą pomoc z chęcią przyjmujemy. Oczywiście najbardziej brakuje nam środków finansowych, jednak każda inna pomoc – także w postaci karmy, żwirku czy choćby kolder czy koców będzie mile widziana. Zawsze też brakuje nam rąk do pracy.

Jarosław Góralski

Nasza rozmowa. Paweł Wołoch, dyrektor Ośrodka Kultury i Aktywności Lokalnej w Bisztynku

Musieli przenieść kulturę do internetowej sieci

Pomimo nieustannych obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa instytucje kultury robią wszystko, aby podtrzymywać kulturę i jej odbiór. Tak dzieje się w Ośrodku Kultury i Aktywności Lokalnej i Bibliotece Publicznej w Bisztynku. Rozmawiamy z Pawłem Wołochem, dyrektorem Ośrodka Kultury i Aktywności Lokalnej i Biblioteki Publicznej w Bisztynku.

— **Jak wyglądał miniony rok kulturalny w Bisztynku? Koronawirus pomieszał szlaki?**

— Od marca 2020 roku jesteśmy ograniczeni. Od listopada niemal całkowicie zamknięci. Mamy świadomość, jak mocno izolacja domowa negatywnie wpływa na samopoczucie oraz spadek morale społeczeństwa. Mamy dość trudne zadanie. Naszym celem jest podtrzymanie upowszechniania kultury i aktywności lokalnej. Wiemy, że jest to jeden z pozamedycznych czynników niwelujących skutki pandemii i izolacji domowej. To dlatego ośrodek Kultury i Aktywności Lokalnej w Bisztynku przeniósł swoją ofertę sezonu artystycznego do Internetu oraz przeformował wszelkie formy na aktywności bezkontaktowe.

W listopadzie rozpoczęliśmy od widowiska słowo-muzyczne-



Fot. Archiwum

go „Zaduszki”. Wtedy zorganizowaliśmy także koncert online związany z obchodami Święta Odzyskania Niepodległości. Lokalni artyści, zuchy i harcerze, mieszkańcy Bisztynka wykonywali pieśni patriotyczne w formie relacji koncertu. Normalnie spotkalibyśmy się w budyn-

ku OKiAL, ale nie rezygnując z tego przedsięwzięcia przenieśliśmy koncert do Internetu. Odezwy widzów przerósł nasze skromne oczekiwania. Dla najmłodszych zaproponowaliśmy konkurs na Kokardę Narodową we współpracy z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnic-

stwa. Na święta Bożego Narodzenia przygotowaliśmy moc niespodzianek. Na Mikołajki kadra naszych instytucji kultury nagrała teledysk. Mamy nadzieję, że spowodowałyśmy uśmiech na twarzach widzów. W takiej samej formule, jak koncert listopadowy, w grudniu przygotowaliśmy koncerty w dwóch częściach, a grupa teatralna przygotowała Jasełka.

— **Czy szukaliście sposobów, żeby wyjść z oferty kulturalnej poza mury ośrodka?**

— Tak, dlatego stworzyliśmy sztyt choinkę z logotypami miejskich instytucji. W tym duży wkład włożyli seniorzy z gminy. Pracownicy ośrodka wykonali stelaże i iluminację.

— **A co jeśli chodzi o ofertę biblioteki gminnej?**

— Raz w tygodniu pracownicy biblioteki tworzyli Cykle Bajek. Czytali bajki dla najmłodszych.

Instruktor rękodzieła pokazywała świąteczne inspiracje. Zorganizowaliśmy szereg konkursów, gdzie uczestnicy pracę wykonywali w domach tym samym pożyteczne zajmowali swój wolny czas.

— **Oferta kulturalna podczas ferii zimowych była równie atrakcyjna?**

— To było nie lada wyzwaniem. Mimo trudności zorganizowaliśmy zajęcia muzyczne, taneczne, plastyczne, czytelnictwo w formule on-line. Pokazaliśmy jak stworzyć teatr w domu. Zorganizowaliśmy konkurs fotograficzny, konkurs Masterchef oraz mini playback show. Na zakończenie zorganizowaliśmy zdalne zwiedzanie Izby Historycznej stowarzyszenia Stowarzyszenia z Bisztynka. Po raz pierwszy zorganizowaliśmy także Dzień Pamięci Ofiar Obu Totalitaryzmów. Pan Andrzej Grabowski

z kamerą OKiALu przedstawił miejsca w gminie Bisztynku związane z tragicznym losem ofiar reżimów totalitarnych.

— **Jak mieszkańcy reagowali na taki sposób przedstawienia oferty kulturalnej?**

— Nie jesteśmy przyzwyczajeni do cyfrowego odbioru kultury, a musieliśmy przenieść kulturę do sieci. Jak widać mimo problemów ma ona się dobrze, szczególnie w Bisztynku. Włożyliśmy dużo siły i pracy w przystosowanie ośrodka do takich przedsięwzięć. Przede wszystkim musieliśmy go scyfryzować oraz wyposażać w niezbędny sprzęt. Mamy gorącą nadzieję, że niebawem zaprosimy mieszkańców do Ośrodka. Tymczasem przygotowujemy kolejne formy dostosowując się do szybko zmieniających się i trudnych warunków.

Tomasz Mironiński

Zostań rachmistrzem. Policzymy się

Od 1 kwietnia do 30 września w całej Polsce przeprowadzony zostanie Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Do 9 lutego można zgłosić swoją kandydaturę na rachmistrza.

Spis ludności to podstawowe badanie i źródło danych statystycznych. Jego celem jest zebranie informacji o stanie i strukturze ludności według ustalonych cech demograficznych i społeczno-zawodowych, w oznaczonym momencie, na określonym terytorium.

SPIS INTERAKTYWNY

Zaplanowany na 2021 r. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań będzie w pełni realizowany przy użyciu interaktywnego formularza spisowego dostępnego na stronie GUS.

Oprócz ludności spisane zostaną także mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne za-



Fot. UM Braniewo

Spisem objęta zostanie tak ludność, jak i mieszkania, domy i inne budynki mieszkalne

mieszkane pomieszczenia nie będące mieszkaniami.

— Aby zapobiec sytuacji, w której zobowiązany do

spisu mieszkańców Braniewa nie ma możliwości dokonania samospisu, na przykład z powodu braku dostępu do

urzędów i internetu, przygotowane zostały stanowiska do samospisu internetowego — mówi Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa.

Takie stanowiska będą się znajdowały w Braniewie w Urzędzie Miasta Braniewa (ul. Kościuszki 111) i w Braniewskim Centrum Kultury (stanowisko dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych).

POMOGĄ RACHMISTRZOWIE

Po raz pierwszy w historii polskiej statystyki publicznej samospis internetowy będzie obowiązkowy.

— Oczywiście jeśli ktoś na przykład ze względu na zaawansowany wiek, stan zdrowia czy niepełnosprawność nie będzie się w stanie sa-

ZOSTAŃ RACHMISTRZEM

Burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki — Gminny Komisarz Spisowy ogłasza otwarty i konkurencyjny nabór kandydatów na rachmistrzów spisowych wykonujących czynności w ramach prac spisowych związanych z przeprowadzeniem Narodowego Spisu Powszechnego 2021.

Termin składania ofert: od 1 do 9 lutego 2021 r.

Kandydat na rachmistrza spisowego powinien spełniać następujące warunki:

- mieć ukończone 18 lat,
 - cieszyć się nieposzlakowaną opinią,
 - posiadać co najmniej średnie wykształcenie,
 - posługiwać się językiem polskim w mowie i piśmie,
 - nie być skazanym prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.
- WIĘCEJ informacji na stronie www.bip.braniewo.pl w zakładce „wybory”.

mospisać, pomogą mu w tym nasi rachmistrzowie — bezpośrednio i telefonicznie — zapewnią burmistrz Braniewa.

Wojciech Andrearczyk

SZCZEGÓŁY DOTYCZĄCE SPISU ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE BIP URZĘDU MIASTA BRANIEWA.

WNUCZĘTA – DZIADKOM

Wnuczki i wnuczowie narysowali wyjątkowe portrety swoich dziadków. Spośród kilkudziesięciu zdjęć wybraliśmy kilka. Trudno było, bo wszystkie były piękne!



Maja Pacholczyk

— Nasze dzieci napracowały się, na skrzynkę pocztową Braniewskiego Centrum Kultury dotarło sporo prac — mówi Anna Kowalczyk, dyrektorka BCK.

Organizatorem zabawy było BCK. Partnerem: Klinika Potocki. Patronat Honorowy: Tomasz Sielicki Burmistrz Braniewa. Patronat medialny: Portal Braniewo i Nowiny Północne.



Julita Szwarz



Nikola Rakowska



Wiktor Kurek



Piotr Szwarz

2020 obfitował w sukcesy mrağowskich detektywów

Niespełna rok działalności, praca w czasie pandemii oraz związane z nią ograniczenia – nie stanęły na przeszkodzie dla prężnego działania mrağowskiego biura detektywistycznego. H.I.I.T Group może pochwalić się wieloma wyróżnieniami, a przede wszystkim skutecznie rozwiązanymi sprawami, z którymi zgłaszali się mieszkańcy całego województwa warmińsko-mazurskiego i nie tylko.

Swoją działalność biuro detektywistyczne rozpoczęło w styczniu 2020 i do końca roku udało się skutecznie przeprowadzić ponad 40 spraw. Znaczna większość z nich to zlecenia związane z niewiernością małżeńską oraz dotyczące sprawowania opieki prawnej nad dziećmi. Biuro prowadziło także sprawy gospodarcze, windykacyjne oraz mające na celu przeciwdziałanie oszustwom ubezpieczeniowym. Detektywi weryfikowali pracowników na zwolnieniach lekarskich oraz ustalali adresy zamieszkania osób zaginionych lub ukrywających się. Działali na terenie całego kraju i za granicą.

W minionym roku HIIT Group przy współpracy z KPP Mrağowo odnalazła trzy skradzione łodzie na jeziorze Tałty warte łącznie prawie dwa miliony złotych. Ponadto detektywi z Mrağowa przyczynili się do zatrzymania pedofila w Nidzicy.

Detektywi z Mrağowa ciągle podnoszą swoje kwalifikacje poprzez uczestnictwo w wielu kursach i szkoleniach. Wszystko po to, aby kompleksowo świadczyć usługi swoim klientom. Brali udział m. in w kursach:

- Etyczny Hacking i Bezpieczeństwo IT – poziom zaawansowany;
- Master Persuasion Psychology;
- Metody Inwigilacji i Elementy Informatyki Sledczej;
- Influence People with Persuasion Psychology;
- Szyfrowanie, kryptografia i ukrywanie informacji;
- OSINT: zaawansowane pozyskiwanie szczegółowych informacji na temat ludzi i firm;
- Skuteczna windykacja należności w aspekcie prawnym i negocjacyjnym;
- Windykacja należności - postępowanie sądowe i komornicze - najnowsze zmiany oraz ich zastosowanie praktyczne;
- Windykacja międzynarodowa. Egzekucja długów od osób zamieszkałych za granicą w sprawach cywilnych i handlowych.

Uwieńczeniem całorocznej działalności było wiele wyróżnień i nagród branżowych. 22 stycznia 2021 firma HIIT Group Usługi Detektywistyczne i Wywiadowcze z Mrağowa otrzymała nagrodę Orły Polskiej Przedsiębiorczości 2020. Nagrodę z rąk prezesa Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodaw-



ców Roberta Sadłowskiego odebrał prezes HIIT Group Sp. z o.o. Piotr Oleksiak.

Ponad to w 2020 roku firma HIIT Group uzyskała certyfikat Rzetelna Firma oraz Firma Godna Zaufania w kategorii GOLD. Ponadto na podstawie opinii oraz rekomendacji klientów otrzymała nagrodę Najlepsi w Oferteo.pl 2020 w kategorii usługi detektywistyczne.

W roku 2021 Spółka HIIT Group zamierza skupić się na pomocy przedsiębiorcom. Zamierzamy wspomagać ich przy weryfikowaniu kontrahentów i kluczowych pracowników przed podjęciem współpracy oraz monitorować



lojalność i zachowanie tajemnicy przedsiębiorstwa w trakcie jej trwania. - mówi o planach na ten rok prezes HIIT Group Piotr Oleksiak. - Szeroki wachlarz możliwości połączony z doświadczeniem i wiedzą naszych detektywów pozwoli na skuteczną ochronę ich interesów. Oczywiście sprawy cywilne związane z niewiernością małżeńską i opieką prawną nad dziećmi pozostają w naszej stałej ofercie. Każdy klient jest dla nas równie ważny i dokładamy wszelkich starań aby był zadowolony. Zachęcam do kontaktu z naszą firmą. Jesteśmy po to by pomagać i chronić Wasze sprawy.

Lepsza woda, wyższy standard życia

GMINA LELKOWO. 1,3 miliona złotych – taką kwotę otrzymała Gmina Lelkowo na projekt pod nazwą „Modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej gminy Lelkowo”.

Pieniądze pochodzą z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. A gmina nie dopłaci do inwestycji ani złotówki ze swojego budżetu. Zakończenie inwestycji planowane jest z końcem grudnia 2022 r.

PIENIĄDZE NA CAŁOŚĆ

— To dofinansowanie w 100 procentach pokrywa koszt tych inwestycji, które planowaliśmy — mówi Łukasz Skrzyszewski, wójt Gminy Lelkowo. — Nie dokładamy do tych modernizacji własnych pieniędzy z budżetu gminy. To dla nas bardzo dobra wiadomość. Zwłaszcza że inwestycje dotyczą kilku miejscowości w gminie. Służą będą zatem bardzo dużej społeczności. Inwestycja te bardzo nas cieszą także dlatego, że obiekty te przez wiele lat nie były remontowane i wymagają doinwestowania.

Wójt Skrzyszewski ciesząc się z tak dużych pieniędzy podkreśla, że jest to sukces całego zespołu.

— Dlatego dziękuję moim pracownikom, z którymi wspólnie pracowaliśmy nad przygotowaniem tego wniosku — mówi wójt.

Należy dodać, że projekt, na który pozyskano tak wysokie zewnętrzne finansowanie, zakłada kompleksowe działania. Prace związane z modernizacją infrastruktury wodno-kanalizacyjnej zostaną wykonane w Zagajach, Lelkowie, Przebędowie, Głębocku, Jachowie, Kwiatkowie i Wyszkanie.

CO ZOSTANIE ZROBIONE?

ZAGAJE. Modernizacja oczyszczalni ścieków (modernizacja systemu budynku sterowni, zagospodarowanie terenu wokół budynku).

Modernizacja oraz uruchomienie istniejącej studni głębinowej (w tej chwili funkcjonuje



Wójt Gminy Lelkowo Łukasz Skrzyszewski podkreśla, że dzięki zaangażowaniu całego zespołu współpracowników Gmina Lelkowo pozyskała tak wysokie finansowanie projektu, które pozwoli na przeprowadzenie szeregu ważnych inwestycji wodno-kanalizacyjnych

jedną studnię, która nie jest wydajna i wymaga modernizacji). Stacja uzdatniania wody.

LELKOWO. Modernizacja oczyszczalni ścieków (prace ziemne, drenaż, doprowadzenie

prądu z myślą o przyszłości i rozwoju tej oczyszczalni).

Stacja podniesienia ciśnienia wody (zakup pomp oraz silnika).

Poprawić jakość życia

Gmina Lelkowo jest gminą popegeerowską. Boryka się z licznymi problemami, dotyczącymi zaspokojenia potrzeb swoich mieszkańców. Modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, w tym usprawnienie działania technologii oczyszczalni mechaniczno-biologicznych oraz poprawa parametrów jakości wody spowoduje podniesienie standardów życia mieszkańców, jak i świadczonych usług wodno-kanalizacyjnych. Planowana inwestycja pozytywnie wpłynie także na środowisko naturalne. Poprzez zastosowanie zmodernizowanych technologii nastąpi znaczne ograniczenie gazów do powietrza oraz przedostawania się zanieczyszczeń komunalnych do wód gruntowych. Dzięki temu powinna poprawić się również jakość pobliskich rzek: Miłakówki i Ławki.

Przepompownia ścieków (zakup kraty czyszczącej i włączenie jej do obiegu).

PRZEBĘDOWO. Stacja uzdatniania wody (modernizacja istniejącego budynku).

GŁĘBOCK. Stacja uzdatniania wody (modernizacja budynku, zakup sprężarki do napowietrzania wody i uzdatniania).

Stacja podniesienia ciśnienia wody (zakup nowej pom-

py do podnoszenia ciśnienia wody i modernizacja budynku).

JACHOWO. Stacja uzdatniania wody (zestawy do uzdatniania wody oraz modernizacja budynku).

KWIATKOWO. Stacja podniesienia ciśnienia wody.

WYSZKOWO. Przepompownia ścieków.

Wojciech Andrearczyk

Oczyści rowy, przyda się przy remontach

GMINA BRANIEWO. 500 tys. złotych kosztowała koparka kołowa JCB, zakupiona przez Gminę Braniewo dla gminnej spółki Przedsiębiorstwo Eksploatacji i Rozwoju Infrastruktury Gospodarczej. Pieniądze pochodziły z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.



Wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus (pierwszy z prawej) podkreśla, że jednym z głównych celów władz gminy jest podejmowanie działań związanych z rozwojem gminy i dobrem jej mieszkańców

Koparka wyposażona jest w szybkołączące koparkowe, dwie łyżki koparkowe, łyżkę skarpową hydrauliczno-uchyłną, karętę z widłami, młotem wyburzeniowym hydraulicznym oraz głowicą kosząco-rozdrabniającą do niszczenia chwastów i krzaków.

Sprzęt wykorzystywany będzie do usuwania awarii sieci wodociągowej i kanalizacyjnej

oraz ich konserwacji. Będzie również pomocny podczas odmulania i czyszczenia rowów. W miarę potrzeb sprzęt wykorzystywany będzie do realizacji zadań związanych z budową i remontem dróg gminnych.

— Zakupiony sprzęt przyniesie wiele korzyści dla naszej gminy, pozwoli na prowadzenie bieżącej konserwacji

rowów przydrożnych oraz pomoc w konserwacji rowów melioracyjnych — mówi Jakub Bornus, wójt Gminy Braniewo. — Utrzymanie ich we właściwym stanie pozwoli na ochronę gospodarstw rolnych przed ich zalewaniem, co wpłynie pozytywnie na właściwą vegetację roślin oraz utrzymanie właściwych stosunków wodnych.

wan

Krasnale skradły serca mieszkańców

GMINA LELKOWO. Świąteczne Krasnale stały się prawdziwym przebojem wśród mieszkańców gminy Lelkowo. Kolorowe skrzaty, wykonane przez pracowników Gminnego Centrum Kultury w Lelkowie, szybko znalazły nowe domy.

Czas pandemii to wyjątkowo trudny okres dla instytucji kultury: odwołane zajęcia edukacyjne, próby zespołów, czy wreszcie brak „gorączkowych” przygotowań wydarzeń kulturalnych — mówi Ewa Żuryło, dyrektorka GCK w Lelkowie. — Gwarne dotychczas obiekty kultury opustoszały. Jednak załoga lelkowskiego GCK znalazła dobry pomysł na kreatywne wykorzystanie czasu w okresie pandemii.

Wspólnymi siłami, w krótkim czasie, załoga GCK i pracownicy Urzędu Gminy wyremontowali wiele pomieszczeń w lelkowskim centrum kultury, a także bibliotekę w Wyszkanie.

Zupełnie innym przedsięwzięciem — bardzo trafionym — było szycie i rozdawanie Świątecznych Krasnali. Pracownicy GCK, aby pozyskać pieniądze na dalsze remonty, szyli i rozdawali kolorowe skrzaty.

Promocję akcji „Rozdajemy Krasnale” wspierał wójt Gminy Lelkowo Łukasz Skrzyszewski.

— Pani dyrektor GCK w Lelkowie cały czas nas zaskakuje ciekawymi, nieszablono-



Lelkowskie krasnale rozeszły się jak ciepłe bułeczki — każdy z nich bardzo szybko znalazł nowy dom

wymi akcjami, bo do takich na pewno należy „akcja krasnalowa” — mówi wójt Skrzyszewski. — Cieszę się, że udaje nam się tak dobrze ze sobą współpracować i jestem

otwarty na wszelkie nowe ciekawe inicjatywy.

Darowizny zebrane za przekazane krasnale pozwolą zmodernizować oświetlenie sceniczne gminnej instytucji kultury.

wan

E-usługi w pieniądzeńskim urzędzie

PIENIĘŻNO. W Urzędzie Miejskim w Pieniężnie wprowadzony został innowacyjny system informatyczny. Cyfryzacja usług umożliwia załatwienie wielu spraw urzędowych drogą elektroniczną.



Informacje dotyczące podatków, gospodarki odpadami, deklaracje, wnioski, możliwość sprawdzenia wysokości zobowiązań, powiadomienia o zbliżających się terminach płatności, płatności online – to usługi, informacje, doku-

menty dostępne po zalogowaniu w systemie.

Aby zarejestrować konto nie trzeba posiadać profilu zaufanego.

Jak zarejestrować konto? Rozpoczynamy od wejścia na stronę e.pieniezno.pl i klika-

my w zakładkę „Rejestracja” a następnie przeprowadzamy proces rejestracji.

Elektroniczne Biuro Obsługi Interesanta – e.pieniezno.pl
Sprawy, które można załatwić drogą elektroniczną:

- informacja w sprawie podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego;
- deklaracje: podatek od nieruchomości, podatek rolny, podatek leśny, podatek od środków transportu;
- opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi;
- wniosek o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego (wykorzystywanego do produkcji rolnej);

- wniosek o wydanie zaświadczenia dotyczącego wielkości gospodarstwa rolnego;
- wniosek o wydanie zaświadczenia o przeznaczeniu terenu w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego;
- wniosek o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu z podatkami lub stwierdzenie stanu zaległości;
- wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu;
- wniosek o zwrot nadpłaty lub zaliczenie nadpłaty podatku na poczet przyszłych zobowiązań podatkowych;
- wniosek o wydanie zezwolenia na wycinkę drzew.

Wojciech Andrearczyk

Proboszcz z Madagaskaru

PIENIĘŻNO. Werbista o. Paweł Gałła został nowym proboszczem parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Pieniężnie. Zastąpił na tym stanowisku zmarłego 5 grudnia 2020 r. o. Artura Chludzińskiego.



Nowego proboszcza powitali uroczyste mieszkańcy Pieniężna, a także burmistrz Kazimierz Kiejdo

Ojciec Paweł Gałła przez wiele lat prowadził działalność ewangelizacyjną w Ambohitsara na Madagaskarze. Parafia św. Apostołów

Piotra i Pawła w Pieniężnie jest drugą parafią, w której będzie pełnił posługę duszpasterską jako proboszcz. W imieniu władz samorzą-

dowych nowego proboszcza przywitał burmistrz Pieniężna Kazimierz Kiejdo, w imieniu wspólnoty wiernych przedstawiciele Rady Parafialnej – Jolanta Kosobudzka, Zygmunt Niziński, Jan Januszko, Ireneusz Derkowski a w imieniu Wolontariuszy Misyjnych Czuwań w Pieniężnie – Anna Ławrukajtis i Andrzej Hołub.

O. Paweł Gałła SVD

Urodził się 27 czerwca 1972 w Złotowie. W rodzinnym mieście ukończył szkołę podstawową i zawodową. W 1989 roku uzyskał dyplom czeladnika, jako wykwalifikowany ciastkarz-cukiernik. W 1990 roku wstąpił do Zgromadzenia Słowa Bożego (Księży Werbiści) i rozpoczął roczny postulat

w Laskowicach Pomorskich. Po rocznym nowicjacie powrócił w rodzinne strony, by kontynuować swoją edukację w Technikum Spożywczym w Krajence k/Złotowa i zdać maturę. W 1995 r. ponownie został przyjęty do Werbiści i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Nysie, które kontynuował w Pieniężnie. Świecenia kapłańskie otrzymał 26 maja 2002 r. Po nich udał się na miejsce swego misyjnego przeznaczenia, na Madagaskar. W latach 2011-2013 odbył studia katechetyczne w Instytucie Katolickim w Paryżu, który ukończył dyplomem licencjackim. W 2013 roku podjął także pracę w Polskiej Prowinii, w Werbińskim Centrum Młodych TABOR.

red.

Droga wciąż w remoncie

PIENIĘŻNO. Jak informuje wykonawca prac „rozbudowa drogi wojewódzkiej 512 z Pieniężna do Bartoszczyk jest już zrealizowana w 55 procentach. Prace trwają od maja 2020 roku i – zgodnie z harmonogramem – mają się zakończyć we wrześniu 2021 roku.



Prace na drodze wojewódzkiej z Pieniężna do Bartoszczyk mają się zakończyć we wrześniu 2021 roku

Rozbudowywany fragment DW512 ma blisko 48 kilometrów. Droga

przebiega przez powiaty braniewski i bartoszczycki, przez teren Pieniężna,

Górowa Iławeckiego oraz Bartoszczyk. Na odcinku Pieniężno-Górowa Iławeckie została wykonana większość robót branżowych, takich jak kolizje elektroenergetyczne, telekomunikacyjne, wodociągowe i gazowe. Zrealizowano też roboty ziemne wraz z podbudowami i nawierzchnią bitumiczną.

Obecnie na odcinku Pieniężno-Górowa Iławeckie trwają prace związane z robotami ziemnymi, wzmoc-

nieniem podłoża, wykonaniem podbudów z kruszywa, robotami brukarskimi i wykończeniowymi. Trwa dokończenie budowy warstwy mrozoochronnej na obwodnicy Wojciech, z wykonaniem częściowo podbudowy z kruszywa. Kończy się budowa przepustu P16 przed Wojciechami i budowa kanalizacji deszczowej na odcinku Tolkospytajny.

Więcej na www.portalbraniewo.pl
Inf. prasowa Grupy NDI

#FromborkWskrócie

FROMBORK

Harcerze z bazą

Rada Miejska we Fromborku podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie na rzecz Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej Związku Harcerstwa Polskiego, w użytkowanie wieczyste, w drodze bezprzetargowej działek przy ulicy Elbląskiej. Jest to teren, który od lat zajmowali harcerze. Teraz jedynie uporządkowano stan prawny.

FROMBORK

O budownictwie komunalnym

Burmistrz Fromborka Zbigniew Pietkiewicz spotkał się z Pawłem Krassowskim, przedstawicielem terenowym Krajowego Zastobu Nieruchomości na województwo warmińsko-mazurskie i podlaskie. W trakcie spotkania omówiono możliwości inwestycyjne na terenie gminy Frombork. W I kwartale 2021 r. ma być przedstawiona kalkulacja finansowa ewentualnych inwestycji oraz określenie ewentualnego udziału finansów samorządowych. Niestety, gmina Frombork w podstawowym punkcie nie wypełnia warunków programu – nie posiada w swych strukturach jednostki organizacyjnej zajmującej się wyłącznie zarządzaniem zasobami komunalnymi (a jest to jeden z głównych warunków). Istnieje możliwość zarządzania zasobami przez organy z innych gmin, jednakże warunkiem jest stu procentowa gwarancja samorządu w kwestii wypłacalności ewentualnych najemców.

FROMBORK

Kanał Kopernika i cegielnia

Podczas spotkania burmistrza Zbigniewa Pietkiewicza z prezesem Stowarzyszenia Warmia w Braniewie poruszono temat rekonstrukcji kanału Kopernika oraz budowy cegielni w celu nowatorskiej metody zagospodarowania gliny pozyskanej w trakcie prac rekonstrukcyjnych.

WIELKIE WIERZNO

Mikrobus dla strażaków

Po trzech postępowaniach ofertowych udało się w końcu sfinalizować zakup Volkswagena Caravelle (z rocznika 2013), który będzie stacjonował w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Wielkim Wierźnie. Samochód przystosowany jest do przewozu 9 osób, dodatkowo został wyposażony także w specjalne najazdy oraz atestowane miejsce do przewozu osób poruszających się na wózku inwalidzkim, co zdecydowanie wpłynie na jego uniwersalność i wielozadaniowość nie tylko do realizacji zadań związanych z działalnością społeczną i operacyjną OSP, ale także zadań własnych Gminy Frombork. Samochód kosztował 52 tys. złotych, jego zakup został w całości pokryty z budżetu Gminy Frombork.

FROMBORK

Dreznymi do Tolkimicki

Burmistrz Fromborka spotkał się z potencjalnymi inwestorami, którzy są zainteresowani zakupem (lub dzierżawą) budynku dworca PKP i uruchomieniem rekreacyjnego połączenia do Tolkimicki na trasie Kolei Nadzalewowej. Chodzi o transport dreznymi. Inwestorzy rozpoczęli rozmowy z właścicielem linii kolejowej w sprawie ewentualnej dzierżawy.

FROMBORK

Wiaty dla piłkarzy

Zrealizowano zadanie pod nazwą „Zakup wiat stadionowych w ramach wyposażenia stadionu miejskiego we Fromborku” (w ramach konkursu „Małe granty na infrastrukturę sportową w Województwie Warmińsko-Mazurskim w 2020 r.”). Zakupiono dwie kompletne wiaty stadionowe dla 8 zawodników, każda wyposażona w plastikowe siedziska. Na realizację zadania Gminie Frombork zostało przyznane dofinansowanie w wysokości 5 tys. złotych z pieniędzy z budżetu województwa warmińsko-mazurskiego na rok 2020. Całość zadania wyniosła 10 tys. złotych.

FROMBORK

Dofinansowanie na cyfryzację

Gminie Frombork przyznano dofinansowanie na realizację projektu pod nazwą „Rozwój nowoczesnej e-administracji w Gminie Frombork – poprawa jakości obsługi mieszkańców”, ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Całkowita wartość projektu to 1,4 mln złotych. Dofinansowanie wyniosło niemal 1,2 mln złotych.

wan

#MrągowoWskręcie

GMINA MIKOŁAJKI

„Oczekujemy wsparcia” - apel samorządowców

Z apelem do premiera Mateusza Morawieckiego skierowali się samorządowcy z regionu Wielkich Jezior Mazurskich, którzy proszą szefa rządu między innymi o dodatkowe wsparcie dla swoich gmin i lokalnych przedsiębiorców. Z inicjatywą ponownej oceny sytuacji jednostek terytorialnych i przedsiębiorców z obszarów gdzie turystyka stanowi ważną gałąź gospodarki wyszedł burmistrz Mikołajek Piotr Jakubowski. — Oczekujemy udzielenia wsparcia, które pozwoli zatrzymać postępujący regres gospodarczy — mówi burmistrz Jakubowski, który jest też prezesem stowarzyszenia.

MRĄGOWO

Nie żyje Jan Zygmunt Rośień

W ostatni dzień starego roku w wieku 87 lat odszedł zasłużony mrągowianin Jan Zygmunt Rośień.

Był wieloletnim prezesem mrągowskiego oddziału Stowarzyszenia Dzieci Wojny, do samego końca aktywnie działał na rzecz seniorów. Przeżył II Wojnę Światową, a jego pasją od dzieciństwa było lotnictwo. Pewnie dlatego za młodu kształcił się w Szkole Lotniczej w Dęblinie. W Mrągowie przez lata kierował Centralą Nasienną. Był także radnym miejskim.

GMINA MRĄGOWO

Druh Ostaszewski odszedł na wieczną służbę

W styczniu zmarł druh Ryszard Ostaszewski, który ponad pół wieku był strażakiem ochotnikiem. Urodził się w Grójcu na Mazowszu. W latach sześćdziesiątych jako mężczyzna dopiero wchodzący w dorosłe życie przyjechał na Warmię i osiedlił się w okolicach Lidzbarka Warmińskiego. Tam poznał swoją przyszłą żonę, z którą założył rodzinę. Kilknacie lat później przyjechali na Mazury — do Szestna, gdzie druh Ryszard rozpoczął pracę w miejscowym Państwowym Gospodarstwie Rolnym. Jak mówił: tu znalazł swój dom. Z kilkunastoletnim już doświadczeniem w ochotniczej straży pożarnej włączył się w działalność zakładowej straży pożarnej w miejscu pracy. Strażacy widząc jego talent organizatorski i pracowitość, wybrali go na naczelnika jednostki, a potem na prezesa. To on przekształcił straż pożarną w Szestnie z zakładowej w terenową OSP, dzięki jego staraniom wybudowano remizę i pozyskano pierwsze samochody pożarnicze.

Za swoją działalność w ochotniczym ruchu strażackim druh Ostaszewski został odznaczony brązowym, srebrnym i złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa oraz tym najważniejszym — Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

POWIAT MRĄGOWSKI

Lokal przy CKZiU doczeka się modernizacji

Podpisano także umowę na modernizację lokalu mieszkalnego przy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Mrągowie. Wykonawcą robót została Firma Instalacyjno-Budowlana EKO-TERM z siedzibą w miejscowości Stare Sady, gm. Mikołajki. Zgodnie z zawartą umową wartość robót wyniesie blisko 70 tys. złotych. Zadanie jest współfinansowane ze środków Funduszu przeciwdziałania COVID-19 w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Planowany termin zakończenia zadania to koniec lipca 2021 roku.

zebrał ms

Niech dobro idzie dalej

Prostota gestów nadaje sens, od tego zaczyna się dobro. Te słowa wypowiedziała aktorka Anna Dymna, znana z działalności społecznej. Dziś te proste słowa czy gesty są niezwykle potrzebne.



Fot. MDK Mrągowo

Fundacja Mimo Wszystko Anny Dymnej pomaga małym i dużym, zawsze z sercem na dłoni i ciepłym uśmiechem na ustach. Te proste, ale szczerze gesty niejednokrotnie sprawiły, że podopieczni fundacji zapominali o swoim cierpieniu, choć na chwilę. Pani Anna powiedziała, że to osoby niepełnosprawne pokazały jej, jak ważne jest by czuć czyjąś obecność. Jak ważna jest prostota gestów, które nadają sens. Od tego się zaczyna dobro.

Jednym z takich najprostszych gestów jest uśmiech. Kogo jednak nie stać na taką szczerość, może skorzystać z metody, której autorem jest niepełnosprawny Grześ. W mediach społecznościowych pojawiło się... serduszek namalowane przez podopiecznego fundacji. Niby nic wielkiego, jednak gest

ten spotkał się z pozytywnym odzewem mrągowskich społeczników.

— Natknęłam się na posta Fundacji Mimo Wszystko naszej kochanej pani Ani Dymnej i przyszedł mi do głowy pomysł, który właśnie wcielamy w życie — opowiada Ewa Gnoza. — Podopieczny fundacji Grześ narysował serduszką, które można samemu wydrukować. My już to w MDK zrobiliśmy i zalaminowaliśmy. Zalaminowane serca mieszczą się w kieszonce, otrzymują je nasze dzieci, bliscy i każdy kto dziś potrzebuje prostego gestu. Może ktoś się do nas przyłączy?

WIE JAK BYĆ DLA INNYCH

Dyrektorka Młodzieżowego Domu Kultury w Mrągowie jak pomagać. Akcja „Być dla innych”, którą pani Ewa organizuje ma dwudziestoletnią historię. W przeszłości Anna

Dymna była zresztą gościem jednej z edycji mrągowskiej akcji charytatywnej. Aktorka jest autorytetem, na którym w Mrągowie często się powołują organizatorzy „Być dla innych”. — Integrując się z naszymi przyjaciółmi z Krakowa będziemy obdarowywać grzesiowymi serduszkami innych — mówi szczerza jak zawsze Ewa Gnoza. — Dziś każdy z nas ma chwile trudne, w których prosty gest jest bardzo potrzebny. To serduszek pomogło mi i mimo przygnębienia mam coś cennego aż z Krakowa. Niby nic, ktoś powie, ale od tego się zaczyna, bo drugi człowiek to skarb. Dzielimy się więc prostym gestem i przetrwamy obecny czas.

Na prosty gest na łączu Mrągowo - Kraków zareagowali już członkowie fundacji. — Ewa, to jak spełnienie marzeń! Jejku, ale nas zachwyciłaś. Nie

spodziewaliśmy się tego! To cudownie! — te słowa pojawiły się na stronie Fundacji Mimo Wszystko. — Jesteście inspiracją. Niech te serduszka przyniosą dobro każdemu obdarowanemu i Wam. Zwłaszcza teraz w tym trudnym czasie, niech to będzie znak, że mimo wszystko jesteśmy razem i nikt nie powinien czuć się osamotniony. Jesteście rozsyłaczami miłości i dobra w czasie pandemii. Dziękujemy Przyjaciele — skradliście nasze serca.

COŚ WIĘCEJ NIŻ RYSUNEK...

— W głowie mam ciągle słowa utworu Grubsona, do którego moja córka Tina z Misią robiły choreografię: „Lepiej mieć nadzieję, niż siedzieć i nic nie mieć”. Więc ją mam i dzielę się grzesiowym sercem, które wiele kryje poza rysunkiem. Trzymajcie się kochani w tym trudnym czasie — dodaje pani Ewa.

REKLAMA

JUŻ WKRÓTCE:
ODZIAŁ WARMIŃSKO-MAZURSKI

Jesteśmy organizacją reprezentującą interesy pracodawców w Polsce, powołaną na rzecz budowania pozytywnego wizerunku przedsiębiorców oraz reprezentowania ich interesów wobec związków zawodowych, organów władzy i administracji publicznej. Już wkrótce otworzymy nasz oddział w województwie warmińsko-mazurskim, aby wspierać przedsiębiorczość w tym rejonie.

Jako członek Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodawców Przedsiębiorcy.pl zapraszam do wstąpienia w szeregi naszej społeczności zarówno małych, średnich jak i dużych przedsiębiorców. Wszelkich informacji na ten temat można szukać na stronie głównej Przedsiębiorcy.pl lub za pośrednictwem naszego biura drogą mailową biuro@hiitgroup.pl.

Piotr Oleksiak
prezes HIIT Group Sp. z o.o.

Był tylko krok od tragedii

Kiedy na zewnątrz panują niskie temperatury, wiele osób narażonych jest na utratę życia lub zdrowia na skutek wychłodzenia organizmu. Problem ten dotyka przede wszystkim osoby bezdomne, samotne, w podeszłym wieku. Zagrożenie takie dotyczy także osób będących pod wpływem alkoholu. Nie bądźmy obojętni i alarmujmy policję za każdym razem, kiedy ktoś jest narażony na wychłodzenie organizmu. Wystarczy jeden telefon, aby uratować komuś życie!



Fot. archiwum SM/UM

W czasie styczniowych mrozów kętrzyńska SM być może uratowała czterech mężczyzn, którzy „zamelinowali” się w opuszczonym budynku.

Jak co roku, w chwili, gdy temperatury na zewnątrz spadają poniżej zera, funkcjonariusze policji bądź innych służb zwracają się do wszystkich z apelem o to, abyśmy nie byli obojętni na czyjąś krzywdę. Na wychłodzenie organizmu są szczególnie narażeni bezdomni, osoby starsze i osoby nietrzeźwe przebywające na dworze. Jeśli widzimy takiego człowieka, nie wahajmy się zadzwonić na numer alarmowy, aby powiadomić o tym funkcjonariuszy. Każde takie zgłoszenie jest natychmiast sprawdzane.

WZMOŻONE PATROLE

W czasie styczniowych mrozów kętrzyńska Straż Miejska na jednym z wieczornych patroli ujawniła czterech bezdomnych, którzy zamierzali spędzić noc w opuszczonym budynku po dawnej drożdżowni przy ul. Pocztowej. Dzięki interwencji strażników, wszyscy trafili do ogrzewalni dla bezdomnych.

– Osoby te były w stanie upojenia alkoholowego i mogłyby nie przeżyć tej nocy – mówi Mirosław Marek Dworak, komendant Straży Miejskiej w Kętrzynie – Temperatura spadła tego wieczoru do 14 kresek poniżej zera – dodaje komendant.

Odkąd temperatury są tak niskie, działania kętrzyńskiej Straży Miejskiej skierowane są m.in. na pomoc osobom bezdomnym. Patrole są obecne na terenie miasta od rana do późnych godzin wieczornych.

ALKOHOL „NA ROZGRZEWKĘ”? TO TYLKO MIT

Okres zimowy to czas, kiedy także policjanci zwracają szczególną uwagę na miejsca, gdzie mogą szukać schronienia i nocować bezdomni. Są to zazwyczaj pustostany, ogródki działkowe, altanki.

– Każdego roku monitorujemy sytuację tych osób, sami oferujemy pomoc każdemu, kto jej potrzebuje – odnajdując takie osoby zawsze proponujemy przewiezienie ich do ośrodków, w których jest ciepło, gdzie mogą zjeść ciepły posiłek i przespać się w normalnych warunkach – mówi asp. Ewelina Piaścik z komendy powiatowej w Kętrzynie.

Jednym z najczęstszych, a zarazem najbardziej mylnych mitów jest ten, że na rozgrzewkę najlepszy jest alkohol. – To nieprawda – mówi zdecydowanie Ewelina Piaścik. – Faktycznie przez chwilę osoba pijąca czuje ciepło, to jednak za chwilę jej organizm jest jeszcze bardziej narażony na wyziębienie.

Dużym niebezpieczeństwem jest wychodzenie na zewnątrz, będąc pod wpływem alkoholu. Wystarczy chwila nieuwagi, śliska, nierówna nawierzchnia i można się potknąć, wyrzucić i nie mieć siły się podnieść. Wtedy o tragedię nietrudno. Dlatego też nie należy przechodzić obojętnie obok osób po alkoholu podczas silnych mrozów. Pamiętajmy, że wymagają one od nas szczególnej pomocy – człowiek nietrzeźwy zdecydowanie szybciej traci ciepło.

JEDEN TELEFON MOŻE URATOWAĆ CZYJŚ ŻYCIE!

Pamiętajmy, aby nikt z nas nie był obojętny na potrzeby drugiego człowieka. Może zabrzmieć to kolokwialnie, ale I TY MOŻESZ POMÓC! Wystarczy jeden telefon pod numer alarmowy 112 lub zgłoszenie na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Cały czas działa bezpłatna infolinia dla bezdomnych w województwie warmińsko-mazurskim 800 165 320

Nasze zainteresowanie, być może przyczyni się do tego, że uratujemy komuś życie. Sami również starajmy się okazać życzliwość i wyciągnąć pomocną dłoń w kierunku tych, którzy tej pomocy potrzebują. Nie przechodźmy obok takich osób obojętnie.

Pamiętajmy, jeden telefon może uratować czyjś życie! (ms)

#KętrzynWskręcie

GMINA KĘTRZYN

Koło Gospodyń Wiejskich w Pęgowie wyróżnione!

Pod koniec ub.r. w siedzibie Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kętrzynie wręczono nagrody za udział w Warmińsko-Mazurskim konkursie „Koło ARiMR – w sercu wsi” zorganizowanym przez Warmińsko-Mazurski Oddział Regionalny ARiMR w Olsztynie. Patronat nad konkursem objął prezes Tomasz Nowakowski.

Celem konkursu było spopularyzowanie aktywnej działalności Kół Gospodyń Wiejskich na rzecz lokalnych społeczności wiejskich, promocja wsparcia dla KGW z budżetu państwa i efektów udzielanej pomocy finansowej, zachęcenie do tworzenia nowych organizacji i rejestracji ich w Krajowym Rejestrze KGW.

Konkurs polegał na nakręceniu krótkiego filmu obrazującego sposoby wykorzystania przez KGW otrzymanej z ARiMR pomocy finansowej. Była to doskonała okazja do zaprezentowania swoich dotychczasowych osiągnięć, których nie można byłoby zrealizować bez wsparcia finansowego ARiMR.

GMINA RESZEL

Nowy rok, nowe inwestycje

W reszelskim Urzędzie Gminy podpisano umowę na przebudowę cmentarza w Świętej Lipce. Zadanie realizowane będzie ze środków pozyskanych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, Fundusz Przeciwdziałania COVID-19 dla gmin i powiatów. Całkowita wartość zadania wynosi 439 tys. złotych. Przedmiotem zamówienia jest powiększenie i wykonanie przebudowy cmentarza w Świętej Lipce. Usunięte zostanie ogrodzenie z siatki, a w jego miejscu powstaną metalowe przesłania na słupkach z rury kwadratowej oraz nowe bramy i furtki. Utwardzona zostanie alejka, na której będzie ułożona nawierzchnia z kostki kamiennej. Zwiększona zostanie powierzchnia przeznaczona pod pochówki zmarłych osób. Cmentarz zostanie wydłużony w kierunku istniejącego obok parkingu. Zostaną także posadzone krzewy żywopłotowe.

GMINA KORSZE

Głitajny trzecim Eko-Sołectwem regionu

Sołectwo Głitajny zajęło trzecie miejsce w organizowanym co roku konkursie na „Eko-Sołectwo”. W akcji wzięło udział 29 sołectw z Warmii i Mazur. Mieszkańcy sołectwa Głitajny zebrali ponad 26 ton elektrośmieci. Koordynatorem akcji był sołtys Tadeusz Woźniak.

Organizatorem konkursu jest Puls Regionu Magazyn Samorządów Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Patronat honorowy nad konkursem objął marszałek Gustaw Marek Brzezin.

KĘTRZYN

Kętrzyńscy strażnicy miejscy mają nowego komendanta

Nowy komendant Straży Miejskiej w Kętrzynie został wyłoniony w drugim konkursie na to stanowisko. Do pierwszego konkursu nie zgłosił się nikt, a w drugim wystartowało dwóch kandydatów – strażnik z Gdańska oraz Mirosław Marek Dworak. To były wieloletni funkcjonariusze policji i były zastępcy komendanta Straży Miejskiej w Giżycku. Jest także społecznikiem i prezesem stowarzyszenia „Aktywne Spytkowo” w miejscowości, w której mieszka.

Oficjalnego przekazania pagonów komendanta Straży Miejskiej dokonał burmistrz Ryszard Niedziółka. Komendant będzie jednocześnie nadzorował formację, ale też będzie czynnie pracował w służbie, bo nadal służbę pełnić będzie łącznie czterech funkcjonariuszy.

GMINA KĘTRZYN

W Czernikach powstał punkt biblioteczny

Biblioteka Publiczna Gminy Kętrzyn w Czernikach zaprasza do korzystania z nowej oferty, jaką jest Punkt Biblioteczny. Oferta skierowana jest do mieszkańców gminy Kętrzyn. Punkty Biblioteczne mają ułatwić społeczności lokalnej dostęp do książek i promować czytelnictwo na wsi. Punkty są prowadzone przez osoby zajmujące się tymi świetlicami. Dzięki temu czytelnicy mieszkający w różnych regionach gminy mają możliwość skorzystania z bibliotecznych zbiorów.

zebrał ms

REKLAMA



Jesteśmy na pierwszej linii konfliktu

REGION. „Czy mieszkańcy naszego regionu mogą czuć się bezpiecznie, gdy Rosja się zbroi, a PiS zaostrza relację z USA?” — to pytanie zadał senator Jerzy Wcisła (Koalicja Obywatelska), który na rozmowę o znaczeniu stosunków polsko-amerykańskich zaprosił Bogdana Klich, przewodniczącego senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej oraz byłego Ministra Obrony Narodowej.

Zmiana prezydenta w USA, to zmiana ważna także dla nas — mieszkańców regionu graniczącego z Rosją i w którym stacjonuje dowództwo sił NATO. Szczególnie dla miast takich jak Braniewo, Bartoszyce, Kętrzyn, czy Mrągowo kluczową kwestią jest, w jaki sposób ułożą się relacje polsko-amerykańskie — mówi senator Jerzy Wcisła.

KALININGRAD SIĘ ZBROI

Jerzy Wcisła jest w Senacie wiceprzewodniczącym Komisji Obrony Narodowej. Polityk podkreśla, że założenie, że wojny w Unii Europejskiej już nie będzie, jest błędem. Powinniśmy być przygotowani na ewentualne zagrożenie ze strony Rosji. A nasz region jest na pierwszej linii frontu.



Fot. Archiwum senatora Jerzego Wcisły

Niezależnie od tego, jaki rząd mamy w Polsce, dla Polski kluczowe jest aby na jej terenie było jak najwięcej żołnierzy z wojsk sojuszników, w tym amerykańskich — mówi senator Bogdan Klich

— Od kilku lat obserwujemy znaczący wzrost sił wojskowych gromadzonych w obwodzie kaliningradzkim — mówi senator Wcisła. — Mamy

tuż za granicą już wszystkie rodzaje wojsk: marynarkę, lotnictwo, wojska rakietowe, desant. Kilkadziesiąt samolotów bojowych, rozpoznania

elektronicznego, systemy przeciwlotnicze, systemy rakietowe Biał, Kaliber i przede wszystkim Iskander. Następuje dynamiczna wymiana sprzętu na nowocześniejszy. Wiemy, że jest formowana nowa dywizja, rozbudowywana Flota Bałtycka. A w tym czasie rząd skutecznie osłabia nasze relacje z USA i Unią Europejską.

SOJUSZNICY SĄ NIEZBĘDNI

Wcisła podkreśla, że ewentualna przyszła wojna będzie zupełnie inna niż poprzednie. Może być oparta o ataki na systemy informatyczne.

— Sami się nie obronimy i na tym polegała mądrość poprzednich rządów, że robili wszystko, aby przekonać zachód do przyjęcia Polski najpierw do NATO, a później do Unii Europejskiej

— mówił podczas spotkania senator Bogdan Klich. — A jak jesteśmy w UE, to powinno zależeć nam na tym, aby być w niej silnym.

Politycy mówią, że Amerykanie to naród przedsiębiorców, wiedzących, jak się targować. Dlatego trzeba z nimi rozmawiać językiem do jakiego są przyzwyczajeni — językiem partnerskim.

— Każdy but amerykańskiego żołnierza na ziemi polskiej, każda sztuka amerykańskiego uzbrojenia wzmacnia nasze bezpieczeństwo — mówił senator Klich. — I to jest coś, o co należy zabiegać i o co należy walczyć.

POLSKA-USA. WSPÓŁPRACUJMY

Senator Wcisła dodaje, że bliska współpraca Polski

z USA to siła, która może odstraszyć Rosjan. Ta współpraca powoduje przekonanie, że zaczynając jakikolwiek konflikt na granicy polsko-rosyjskiej, Rosja wchodzi w konflikt z USA.

— Niezależnie od tego, jaki rząd mamy w Polsce, dla Polski kluczowe jest aby na jej terenie było jak najwięcej żołnierzy z wojsk sojuszników, w tym amerykańskich — tłumaczył w rozmowie z internautami Klich. — Uważam, że zewnętrznymi filarami naszego bezpieczeństwa narodowego, zwłaszcza na wschodniej flance, jest obecność Amerykanów, po drugie: obecność struktur wodociagów, po trzecie: silna pozycja Polski w Unii Europejskiej.

Wojciech Andrearczyk
braniewo@nowiny24.net

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wspiera samorządy

— W 2020 roku Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa OT w Olsztynie przekazał samorządom ponad 11 mln złotych, z czego na inwestycje związane z remontami infrastruktury drogowej przeznaczono ponad 9 mln złotych — mówi Marcin Kazimierzczuk, zastępca dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Oddziału Terenowego w Olsztynie.

KOWR (wcześniej Agencja Nieruchomości Rolnych) od roku 1999 kieruje do gmin i spółdzielni mieszkaniowych środki finansowe w postaci bezzwrotnej pomocy. Od 2009 roku pomoc ta udzielana jest w ramach programu pomocy środowiskom popełniającym. Od listopada 2010 r. bezzwrotna pomoc finansowa trafia do jednostek państwowych i komunalnych, przejmujących urządzenia, obiekty i sieci energetyczne, wodno-kanalizacyjne, ciepłownicze oraz telekomunikacyjne, które prowadzą działalność w tym zakresie.

— Celem programu bezzwrotnej pomocy finansowej jest doprowadzenie obiektów przekazanych beneficjentom przez KOWR do stanu technicznego umożliwiającego ich sprawną i bezpieczną eksploatację — mówi Marcin Kazimierzczuk, zastępca dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Oddziału Terenowego w Olsztynie. — Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa udziela bezzwrotnej pomocy finansowej na wspieranie przedsięwzięć określonych w art. 24 ust. 12 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, w ramach środków określanych corocznie w planie finansowym Zasobu Własności Skarbu Państwa.



Fot. Archiwum

Odbiór zmodernizowanej ulicy Osiedlowej w Gronowie Elbląskim

Na jakie cele beneficjenci mogą przeznaczyć te środki?

— Bezzwrotna pomoc finansowa udzielana jest w formie refinansowania poniesionych przez beneficjentów wydatków na realizację przedsięwzięć, które mogą dotyczyć: budowy, remontu oraz przebudowy, budynków i lokali, obiektów infrastruktury technicznej oraz innego majątku, przekazanych na podstawie art. 43 ust. 2 i art. 44 Ustawy, urządzeń, obiektów i sieci: energetycznych, wodnokanalizacyjnych, ciepłowniczych oraz telekomunikacyjnych, przekazanych na podstawie art. 24 ust. 6 Ustawy, bez uprzedniego doprowadzenia ich do należytego stanu technicznego, działalności wydawniczej, prowadzenia badań naukowych, szkoleń, konferencji, seminariów i konkursów w zakresie zadań KOWR,

przedsięwzięć edukacyjnych, kulturalnych i turystycznych realizowanych na obszarach wiejskich — odpowiada Marcin Kazimierzczuk.

W 2020 roku, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Olsztynie podpisał 64 umowy o udzielenie bezzwrotnej pomocy finansowej z gminami oraz innymi podmiotami uprawnionymi do otrzymania dofinansowania od KOWR. Beneficjentami uprawnionymi do otrzymania bezzwrotnej pomocy finansowej od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa mogą być m.in. gminy, spółdzielnie mieszkaniowe, jednostki państwowe i komunalne, przejmujące urządzenia, obiekty i sieci energetyczne, wodnokanalizacyjne, ciepłownicze oraz telekomunikacyjne.

W 2020 roku KOWR OT w Olsztynie przekazał na bez-

zwrotną pomoc finansową kwotę ponad 11 mln złotych, z czego na inwestycje związane z remontami infrastruktury drogowej przeznaczono ponad 9 mln złotych. Dzięki otrzymanym funduszom jednostki samorządu terytorialnego mogły poprawić jakość życia środowisk po byłych Państwowych Gospodarstwach Rolnych, zwłaszcza poprawienie stanu technicznego infrastruktury obsługującej mieszkańców osiedli mieszkaniowych.

Gminy, w których w 2020 r. sfinansowano do 100% kosztów przedsięwzięcia:

- Gmina Działdowo - remont drogi w miejscowości Rudolowo, doprowadzenie do należytego stanu technicznego ciągu komunikacyjnego na wybranych działkach w miejscowościach Pożary, Sławkowo i Ruskowo;
- Gmina Giętrząwa - modernizacja ciągów komunikacyjnych w Szaburku i Łęgutach;
- Gmina Górowo Iławskie - remont drogi w miejscowościach Żołędź, Nowa Karczma oraz na osiedlach mieszkaniowych po byłych PGR w miejscowościach Worlawki, Pąpcina, Wągniki.
- Gmina Grodziszewo - remont dróg w miejscowości Kotłowo;
- Gmina Gronowo Elbląskie - modernizacja ciągu komunikacyjnego na ul. Osiedlowej;

- Gmina Iława - doprowadzenie do należytego stanu technicznego ciągów komunikacyjnych w Szymbarku;
- Gmina Iłowo-Osada - poprawa stanu technicznego ciągu komunikacyjnego, pieszo-jezdnego, na osiedlu po PGR w Białutach;
- Gmina Kętrzyn - remont ciągu komunikacyjnego w Bałowie;
- Gmina Kolno - remont dróg i chodników w miejscowości Tejstymy;
- Gmina Małdyty - modernizacja techniczna wewnętrznej, osiedlowej ciągu komunikacyjnego zlokalizowanego w miejscowościach Linki obr. Wodziały i w miejscowości Wilamówko;
- Gmina Nowe Miasto Lubawskie - remont ciągów komunikacyjnych w miejscowościach Bagno i Gwiżdżyny;
- Gmina Ostróda - doprowadzenie do należytego stanu technicznego ciągów komunikacyjnych w miejscowościach Klonowo, Smykówko, Lichtajny i Szyldak;
- Gmina Rybno - poprawa stanu dróg i ciągów pieszo-jezdnym na osiedlu mieszkaniowym po byłym PGR w Koszelewach;
- Gmina Sępólno - modernizacja ciągów komunikacyjnych w miejscowościach Stopki, obr. Majmławki oraz w obrębie miasta Sępólno;
- Gmina Wydminy - re-

mont ciągu komunikacyjnego w Wydminach;

• Gmina Rychliki - budowa SUW w miejscowości Krupin wraz z siecią wodociagową, rozprowadzającą w miejscowości Krupin oraz remont drogi gminnej w miejscowościach Wysoka i Jelonki;

• Gmina Prostki - przebudowa sieci kanalizacji sanitarnej osiedlowej na działce w obr. Wiśniowo Elckie wraz z robotami odtworzeniowymi.

Zasady udzielenia i wykorzystania bezzwrotnej pomocy finansowej określone są w umowie, zawieranej przez rozpoczęciem przedsięwzięcia, między stronami. Beneficjent zobowiązuje się do terminowej realizacji przedsięwzięcia i wykorzystania bezzwrotnej pomocy finansowej zgodnie z przeznaczeniem. Obowiązkiem Beneficjenta jest prowadzenie wszelkiej niezbędnej dokumentacji dotyczącej realizacji przedmiotu umowy, a dokumentację wymagana prawem budowlanym beneficjent przedstawia KOWR. Odbiór całości inwestycji dokonywany jest z udziałem przedstawiciela KOWR. Wszelkie informacje dotyczące bezzwrotnej pomocy finansowej można uzyskać w siedzibie KOWR OT w Olsztynie oraz na stronie internetowej pod adresem www.kowr.gov.pl/zasob/bezzwrotna-pomoc-finansowa.

Nasza rozmowa. Rafał Banasiak, prezes Klastra Agroport

Jestem pozytywnie zbudowany zainteresowaniem ze strony rolników uprawą strączków

— Firmy paszowe od lat, niestety, nie do końca sprzyjają korzystaniu z rodzimych źródeł białka. Często twierdzą, że zbyt mało polskiego surowca trafia na rynek. Innym razem podkreślają jego słabą jakość. A przecież w znacznej części nasze strączki wyjeżdżają poza granice kraju i są chętnie kupowane przez rolników niemieckich oraz holenderskich — mówi Rafał Banasiak, prezes Klastra Agroport.

— Od lat jest pan orędownikiem upraw roślin strączkowych. Ostatnio pojawiły się nowe uregulowania prawne w tej kwestii.

— Tak, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ostatnio uchwalił przesunięcie terminu do końca 2022 roku, możliwość stosowania w paszach białkowych surowców GMO. Obowiązujące moratorium nadaje kierunek rozwoju krajowych źródeł białka roślinnego. Poza tym 15 grudnia 2020 roku sejmowa komisja rolnictwa, uchwaliła dezyderat skierowany do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wynika z niego jasno potrzeba ustanowienia narodowego celu wskaźnikowego, który obligowałby firmy paszowe do wykorzystywania krajowego białka przy produkcji pasz. Jego ilość powinna być

corocznie określana przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Służyłoby to stymulacji popytu.

— A jak na tę sprawę zapatrują się producenci i przetwórcy pasz?

— Firmy paszowe od lat, niestety, nie do końca sprzyjają korzystaniu z rodzimych źródeł białka. Często twierdzą, że zbyt mało polskiego surowca trafia na rynek. Innym razem podkreślają jego słabą jakość. A przecież w znacznej części nasze strączki wyjeżdżają poza granice kraju. Przy obecnej cenie śrutu sojowej, która jest na poziomie prawie 2,5 tysiąca złotych, a w cenach detalicznych to nawet 3 tysiące złotych, polskie rośliny bobowate są chętnie kupowane przez rolników niemieckich oraz holenderskich.



Rafał Banasiak,
prezes Klastra Agroport

— Jakie nastroje panują wśród polskich producentów roślin strączkowych oraz członków Klastra Agroport?

— Jestem pozytywnie zbudowany zainteresowaniem ze strony rolników uprawą strączków i chęcią przystąpienia do naszej organizacji, jeśli

chodzi o tych, którzy jeszcze z nami nie są. Wśród naszych członków obserwuję pozytywny trend zwiększania arealu roślin strączkowych w swoich gospodarstwach. Coraz więcej bobiku, grochu i łubinu rośnie na polach północnej Polski. To jest zauważalne.

— A jak wyglądają przygotowania do tegorocznych upraw?

— Na początku lutego planowane jest zdalne posiedzenie zespołu ds. odbudowy niezależności paszowej i ograniczania GMO w ramach Porozumienia Rolniczego działającego przy Ministrze Rolnictwa. Tematem przewodnim spotkania będzie dyskusja nt. możliwości skupu nasion roślin białkowych na cele paszowe w sezonie 2021 oraz omówienie zasad współpracy między producentami nasion, a firmami paszowymi. Oczywiście uczestniczymy w każdym spotkaniu tego typu w ministerstwie oraz w sejmie. Cały czas widzimy potrzebę przekazywania naszych postulatów. Ważne jest, aby w całym łańcuchu żywnościowym rolnik

był traktowany jako pełnoprawny podmiot, a nie przedmiot wyzysku przez różnego rodzaju korporacje. Można to dokonać tylko poprzez zorganizowanie się w grupy, bo pojedynczo niestety nawet największe gospodarstwo nie ma szans. Oczywiście poza ustanowieniem narodowego celu wskaźnikowego postulujemy za przywróceniem możliwości stosowania środków ochrony roślin w ramach tzw. EFA. Ważnym aspektem jest również wyrównanie dopłat w górę dla gospodarstw uprawiających bobowate powyżej 75 hektarów. Jako organizacja nasze postulaty przekazujemy też w ramach konsultacji nad Zielonym Ładem dotyczących przyszłej perspektywy finansowej Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej.

REKLAMA





Dla Ciebie zeszliśmy na ziemię

Siedziba w Bartoszycach
ul. Przemysłowa 5
11-200 Bartoszyce

Biuro/Księgowość w Gdańsku
ul. Chłopska 72/9
80-350 Gdańsk

(58) 58 58 314

**Partner
KLAstra AGROPORT**

**Skupujemy
strączki**

Oferujemy:
nawozy, nasiona, środki ochrony roślin

Kupujemy:
zboża, strączkowe i rzepak

696 481 486

Szczegółowa oferta
dostępna na **www.atc.agro.pl**

Wiara. Czas koronawirusa. Pan Bóg daje nam znaki Niektórzy załamywali się, a niektórzy pokazywali kim są rzeczywiście

O trudnościach związanych z tym osobiłym 2020 rokiem, o trudnych sytuacjach, ale też i poszukiwaniach jasnych stron życia podczas pandemii i o kształtowaniu dobrych cech naszych charakterów, rozmawiamy z księdzem Markiem Dziegielewskim, proboszczem parafii Świętego Michała Archanioła w Sępopolu oraz księdzem Andrzejem Makarewiczem, proboszczem parafii Matki Boskiej Szkaplernej we Lwowie.

„Jest dawny zwyczaj, że proboszcz lub wikariusz od Norwego Roku, do Wielkiego Postu nawiedzają po kolędzie domy wszystkich parafian (...). Towarzyszy mu organista z dzwonkiem i chłopiec z koblaką, a dawniej kilku uczniów ze szkółki parafialnej, śpiewających po domach kolędy”.

Zygmunt Gloger – Encyklopedia staropolska

Okazuje się, że pierwsze wzmianki o duszpasterskiej kolędzie pochodzą z XVII wieku.

Wówczas księża mieli obowiązek „grzeszników” napominać, nieszczęśliwych pocieszać, każdego do pełnienia obowiązków i przyzwoitości nakłaniać. W miastach księża chodzili od domu do domu, po wsiach jeździli po dworach i gospodarstwach, życząc wszelkich błogosławieństw domostwom i mieszkańcom.

Tegoroczne koleadowanie było zupełnie inne, bo jakby nie go było, tradycję ukształtowaną wiekami trzeba zachować. A że „koronka pandemii” zawiązała takie supełki wkóło, to i kolęda nagle przyodziła zupełnie inne szaty. Tak to już jest, że życie składa się z momentów dobrych i złych, trudnych i stawiających przed nami wyzwania. Teraz jeszcze się podzieliło na życie przed pandemią i zawirusowane.

O trudnościach związanych z tym osobiłym 2020 rokiem, o trudnych sytuacjach, ale też i poszukiwaniach jasnych stron życia podczas pandemii i o kształtowaniu dobrych cech naszych charakterów rozmawiamy z księdzem Markiem Dziegielewskim, proboszczem parafii Świętego Michała Archanioła w Sępopolu oraz księdzem Andrzejem Makarewiczem, proboszczem parafii Matki Boskiej Szkaplernej we Lwowie.

BÓG DAJE NAM ZNAK

— Nigdy nie przypuszczałem, że dożyję takich czasów — mówi ksiądz Marek. Zaczynało się jakoś niewinnie, jakieś ograniczenia. Ale teraz nasze życie obróło nowy bieg. Covid zadał poważny cios: kwarantanny, lęk, zgorzknienie, utrata bliskich, wiele osób musi mierzyć się z bezrobociem i samotnością.

— Bardzo to odczuwamy podczas pracy w naszych parafiach — dodaje ksiądz Andrzej. Zupełnie wszystko się zmieniło,



Fot. Tomasz Mirowski

— Nie zatraćmy swojego człowieczeństwa i wartości Pana Boga w swoim życiu. Żebyśmy umieli właściwie nazywać dobro dobrem, a zło złem — mówi ksiądz Marek Dziegielewski, proboszcz parafii Świętego Michała Archanioła w Sępopolu

zupełnie. Nikt się nie spodziewał, że choroba dotrze do nas, do Sępola, do Lwowa. Słyszeliśmy o niej, ale że tu? Za naszego życia czegoś takiego nie było. To wręcz szokujące dla wszystkich.

Pewnie niejedną z nas zastanawiał się, czy to kara i dlaczego? Księża uświadamiają, że Pan Bóg nie karze. Przemawia do człowieka przez znaki. Zawsze chce nam coś przekazać. I na pewno to jest jeden ze znaków, który my, ludzie wierzący, powinniśmy odczytywać ku naszemu nawróceniu. Przecież codzienna pędzgonitwa odebrała nam zdolność zauważania człowieka obok. Nie potrafimy, nie umiemy miłująco dostrzec drugiej osoby z jej słabościami, radościami, potrzebami, sukcesami. I to bliskiej osoby: dziecka, wnuka, sąsiada, rodziny. Mało tego, nie znamy siebie. Nie ma czasu na zadanie sobie pytania „kim ja jestem?”.

Księża podkreślają, że początki pandemii były naprawdę trudne. Zbiegło się to z okresem wielkanocnym. Nie wyobrażali sobie jak ograniczyć wiernych do pięciu osób w kościele. Kogo wyprosić i jak to zrobić. Rekolekcje wielkanocne nie mogły się odbyć, a parafianie potrzebowali wsparcia duchowego. Rzeczywistość postawiła wszystkich pod ścianą. Nikt nie wiedział jak się zachować w konkretnych sytuacjach, wszystko było nowe, nie stosowane do tej pory.

— Stańło przed nami wyzwanie, żeby nauczyć się żyć po nowemu i w tym czasie wspierać duchowo parafian — opowiada ksiądz Marek. Wtedy zostaliśmy zaproszeni przez

dziekana na wspólne spotkanie, gdzie zostały przekazane pewne konkretne instrukcje i wskazania. Teraz już z tym żyjemy, wykonujemy swoje zadania.

— Obserwowałem różne zachowania — wspomina ksiądz Andrzej. Niektórzy załamywali się, niektórzy pokazywali kim rzeczywiście są. U pewnych osób wzrastała pobożność, niektórzy ją tracili. To jest bardzo widoczne w takich ekstremalnych sytuacjach.

MSZA W PUSTYM KOŚCIELE

Dzisiaj wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że choroba pozostanie z nami jeszcze jakiś czas. Nie minie z dnia na dzień. Boimy się, zakryliśmy twarze maseczkami, skróciliśmy listy zadań i pragnień. Ale też musimy próbować radzić sobie tak po ludzku, bo życie toczy się dalej. Rodzą się dzieci — koronali, są koronaparty — wesela. Zmarłych trzeba pochować, pierwsze komunie, bierzmowania też odbywają się w nowych warunkach. Więc każda sytuacja wymaga dzisiaj od nas poczucia wspólnoty i wzajemnego wspierania się. Mamy szansę nauczyć się lepiej obserwować i być czujnym wobec bliźnich: sąsiada, potrzebującego naszej pomocy, np. w zrobieniu zakupów (być żarłokiem) lub babcię, z którą można pogadać przy koronakawie (przez telefon). Covid zaszczepia też u nas przyjaźń (zdystansowaną), wdzięczność, troskę o innych. Proboszczowie zaznaczają, że takie dobre, pozytywne zachowanie daje się teraz zauważyć, jak nigdy. Jest bardzo mała frekwencja uczestnictwa

wiernych w nabożeństwach (co jest zrozumiałe). Ksiądz Andrzej opowiada, że często musi odprawiać mszę świętą we Lwowie w pustym kościele, bez wiernych. Wioski w parafii są odległe od kościoła. W świetlicach nie można zbierać się na nabożeństwa. Nie ma rekolekcji, wierni nie przychodzą, nie przyjeżdżają z wiosek. A mimo to, mieszkańcy jak mogą wspierają swoją parafię. Kontaktują się, pytają o zdrowie, o potrzeby. Szacunek do kościoła i pracujących księży bardzo jest budujący i ważny, daje poczucie wspólnoty.

— Ksiądz Marek też zaznacza, że w tych trudnych czasach bardzo odczuwa taką troskę parafian o sprawę kościoła.

Jako proboszcz jestem bardzo wdzięczny swoim parafianom za to, że wiedzą o potrzebach kościoła. Razem ze współbraćmi pracującymi w naszej parafii doświadczaliśmy tyle życzliwości i wsparcia, bardzo świadomej i dojrzałej postawy parafian. Wierni w rozmowach stanowczo zaznaczają, że to jest nasz wspólny kościół i wszyscy razem będziemy dbać o dobro kościoła w każdej sytuacji.

BARDZO BYM WSZYSTKIM ŻYCZYŁ, ŻEBY NIE TRACILI NADZIEI, NIE WĄTPILI

W tym roku ksiądz proboszcz Marek, tak jak w wielu innych parafiach, zaprosił wiernych parafii na kolędę do kościoła. Po-

szczególne miejscowości i ulice miały wyznaczone dni. Odbwały się msze święte, później krótkie nabożeństwa, podczas którego święci się wodę i krede. Wierni podchodzili pojedynczo do stolika, otrzymywali poświęconą wodę w plastikowej butelce, krede i list do parafian. Druga część kolędy odbywa się w domu. Jak zawsze, na przykrytym białym obrusie stole, zapalali się świece. Domownicy modlili się o „wszelkie błogosławieństwa niebieskie i ziemskie”. Dom i wszelakie obejścia zostaną poświęcone wodą święconą. Kredę na drzwiach zapiszemy „K+M+B”. Utało się przekonanie, że napis ten to inicjały trzech króli, Kacpra, Melchiora i Baltazara. Inne źródła wskazują, że jest to skrót od „Chrystus Mansionem Benedicat” (K to spolszczone C), co w tłumaczeniu z łaciny brzmi jako „błogosławieństwo temu domowi”.

Ksiądz Andrzej z parafii Lwowie przyjmuje nowe wyzwanie covidowych czasów i zastosował formę kolędy uzgodnioną z parafianami.

— Wioski są odległe, sporo jest osób starszych i chorych, więc zapraszał mieszkańców do kościoła, ale też na życzenie indywidualne odwiedzaliśmy poszczególne osoby w ich domach. Musimy uczyć się nawzajem nowej rzeczywistości. Na pewno się uda. Bardzo bym wszystkim życzył, żeby nie tracił nadziei, nie wątpili.

Żebyśmy mieli głęboką wiarę, że ten chory czas skończy się. Nauczyli wytrwałości i żyli nadzieją na lepsze jutro. Żeby wiarę, nadzieję i zaufanie do Boga otworzyć w swoich sercach i zachować.

— Nie zatraćmy swojego człowieczeństwa i wartości Pana Boga w swoim życiu. Żebyśmy umieli właściwie nazywać dobro dobrem, a zło złem. Nie zastępujmy Pana Boga. Trzeba umieć podeprzeć się Ewangelią i bożymi przykazaniami. Abyśmy nie szukali w swoim życiu rozgrzeszenia u szatana, a szukali rozgrzeszenia u Pana Boga, który na nas czeka, pomimo różnych trudności w życiu, różnych grzechów. On chce nam wszystko przebaczyć i darować. Abyśmy Panu Bogu ufali. To jest takie moje wielkie życzenie na ten rok, zapewne i na następne — uśmiecha się proboszcz Marek.

Kim będziemy jak zdejmemy maseczki czy twarzoszmatki?

Co będziemy czuć kiedyś, gdy po raz pierwszy, już jako ozdrowieńcy założymy buty i zawiążemy sznurowadła, żeby wyruszyć w dalszą drogę? Wszyscy mamy nadzieję, że uda nam się wrócić do normalności, znów przytulić bliźnich. Na wiele wydarzeń nie mamy wpływu. A jaką drogą pójdziemy w zderzeniu z trudnymi momentami — sami powinniśmy zdecydować.

Alfa Zaremba

REKLAMA

Misterium

DOM POGRZEBOWY

Zadbamy o wszystko

Bartoszyce, ul. Kętrzyńska 37B
(OBOK CMENTARZA)

e-mail: misterium.zp@gmail.com
www.misterium24.pl

SŁUŻBA POGRZEBOWA * TELEFONY CAŁODOBOWE
505 122 004 * 505 122 104 * 512 203 865

- ▲ Organizacja pochówków różnych wyznań
- ▲ Dwie klimatyzowane kaplice (150 i 70 m²)
- ▲ Własne, nowoczesne chłodnie
- ▲ Ekshumacja, kremacja i balsamacja
- ▲ Oprawa florystyczna i muzyczna ceremonii
- ▲ Demontaż i montaż pomników
- ▲ Budowa grobowców
- ▲ Transport krajowy i międzynarodowy
- ▲ Pomoc w formalnościach

Kętrzyn – miasto na krwi zbudowane?

Kętrzyn formalnie istnieje od 1946 roku, jednak od XIV wieku miasto funkcjonowało jako Rastenburg. W obliczu rocznicy wydarzeń, których nastąpiła ta „transformacja”, warto przypomnieć o najtragiczniejszym z nich. Dlatego cofniemy się do stycznia 1945 roku i opowiemy w skrócie jak wyglądało wyzwolenie miasta z rąk niemieckich przez żołnierzy Armii Czerwonej.

W styczniu 1945 roku ruszyła ofensywa styczniowa Armii Czerwonej, która zakończyła się 2 maja zdobyciem Berlina. Jedną z jej części miała być operacja wschodniopruska, której celem było odcięcie i zniszczenie części wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich. Dokładnie 13 stycznia 1945 roku siły pancerne i armie ogólnowojskowe 2 i 3 Frontu Białoruskiego, wchodzące w skład sił zbrojnych ZSRR, rozpoczęły operację wschodniopruską. Przebieg walk był krwawy dla obu stron. Z radzieckich źródeł wynikało, że wojska niemieckie na terenie Prus Wschodnich liczyły prawie 800 tysięcy osób, z czego do niewoli pojmano 220 tysięcy niemieckich żołnierzy. Nieznana jest liczba zabitych w trakcie walk żołnierzy niemieckich. Po stronie sił Armii Czerwonej znane są dokładne liczby w stratach ludzkich. Podczas walk w Prusach Wschodnich zginęło 126 464 osób, 458 314 rannych i chorych, natomiast łącznie liczba wojsk radzieckich w dniu ataku wynosiła 1 699 100 żołnierzy.

Znajdujące się na linii marszu wojsk radzieckich Giżycko zostało przekształcone w twierdzę. Miasto miało zatrzymać pochód wojsk radzieckich, lecz zostało zdobyte w ciągu jednego dnia. 26 stycznia 1945 roku żołnierze Armii Czerwonej przez zamrożone jezioro Niegocin uderzyli na miasto całkowicie zaskakując obrońców. Giżycko padło w ciągu kilku godzin, a do Kętrzyna dotarły wycofujące się oddziały niemieckie. Tego samego dnia w Rastenburgu ogłoszono ewakuację ludności cywilnej, a wycofujące się z miasta oddziały niemieckie na dawnym Targu Lipowym (obecnie plac Armii Krajowej) wysadziły zgromadzone zapasy amunicji, których nie mogli zabrać ze sobą. Wyszadzano również most kolejowy na rzece Guber, miejskie wodociągi i elektrownię. Nie wszyscy mieszkańcy Rastenburga zdążyli opuścić miasto przed nadejściem Armii Czerwonej.

ZDOBYCIE, NIE WYZWOLENIE

27 stycznia 1945 przed południem do Kętrzyna wkroczyła 62. dywizja piechoty pułkownika Lewina, która wchodziła w skład 44. korpusu armijnego gen. mjr. Klesznina z 31. Armii Piechoty gen. Piotra Griгоревича Szafranowa. Nie było to żadne wyzwolenie, lecz zdobycie miasta. Ówczesnym mieszkańcom Kętrzyna zgutowano terror i wiele rodzinnych



Kościół św. Jana, styczeń 1945 roku



Gruzowisko Starego Miasta z widocznym, zniszczonym Zamkiem. Foto z początku lat 50-tych XX wieku.

tragedii. Czerwonoarmiści przez cztery dni plądrowali, gwałcili kobiety, mordowali, niszczyli i podpalali. W wyniku czego zniszczeniu uległo prawie 60% zabudowań w mieście – w tym zamek i Stare Miasto, które nie zostało odbudowane.

W książce „Czerwona Złota” autorstwa Dariusza Kalińskiego można dokładnie przeczytać w jak okrutny sposób Sowietci odwiedzali się dla wyzwolonych narodów. W dosadny sposób opisano terror, który jest pełnym przeciwieństwem tego, czym

byli karmieni Polacy w filmach wojennych powstających w czasach PRL-u.

Jednym z przykładów „wyzwolenia” Kętrzyna był bestialski, zbiorowy gwałt na pielęgniarkach kętrzyńskiego szpitala. Czerwonoarmiści na oczach pracowników szpitali – przez co dwie rodziny lekarzy popełniły samobójstwo. Zgwałcone pielęgniarki mordowano tak, aby wiedziały, że umierają. Wymordowano również część pacjentów kętrzyńskiego szpitala, w większości byli to ranni

żołnierze niemieccy. 31 stycznia 1945 roku profesor Ludwig Diehl widząc okrucieństwo Armii Czerwonej stwierdził, że jego lekarska misja skończyła się i popełnił samobójstwo. Pogrzebany został wraz z personelem medycznym w zbiorowej mogile niedaleko budynku szpitala.

GDZIE SPOCZYWA KS. LINDENBLATT?

Kolejną z wielu ofiar represji radzieckich w dniach 27-31 grudnia 1945 roku było zamordowanie katolickiego

księdza Johanna Lindenblatta. Ksiądz był proboszczem parafii kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Kętrzynie. Ksiądz Lindenblatt został włączony w poczet męczenników warmińskich. Zginął między 27 a 28 stycznia 1945 roku od strzału w głowę. Miejsce pochówku jest nieznane, a ciało nieżywego duchownego widziano po raz ostatni na ul. Mielczarskiego (dawniej ul. Gartenstraße).

W ciągu tych kilku dni liczba ofiar sięgnęła prawie 200 osób. W większości zamordowanych byli to starcy, kobiety i dzieci.



Jeden z „wyzwoliciele” Kętrzyna. Foto ze stycznia lub lutego 1945 roku.

Z nadejściem nowej władzy rozpoczęto również masowy wywóz ludności miejscowej w głąb ZSRR do łagrow. Wywózki trwały jeszcze w 1946 roku. Szacunkowo określa się, że z Kętrzyna wywieziono około 3100 osób, których losy są do tej pory nieznane w całości.

W Kętrzynie równie szybko pojawiły się oddziały agentów NKWD, które czegoś szukały, ale o tym napiszemy w innym artykule. NKWD w Kętrzynie założyło obóz jeniecki, w którym panowały nieludzkie warunki bytowe, epidemia, bestialstwo i okrucieństwo zarządców obozu, a co niesło za sobą wysoka śmiertelność wśród zniewolonych. Po zakończeniu działań wojennych część więźniów została wywieziona w głąb ZSRR do sowieckich kopalń, a ślad po jeńcach wojennych zaginął.

TO JUŻ NIE TO MIASTO...

27-31 stycznia 1945 roku będącą czarną plamą w historii Kętrzyna, a zarazem jest to opis końca sześćsetletniej historii Rastenburga. Na zgłiszczach kamienia i dramatów ludzkich pobudowano nowe budynki i ulice. Doskonale skwitował to kustosz kętrzyńskiego muzeum Mariusz Wyczółkowski: „to nie jest już ten Rastenburg, który zapamiętał Wojciech Kętrzyński, to nie jest ta kraina lat dziecinnych z wierszy Arno Holza”.

Kacper Jędrzejczak
www.Info-Ketrzyn24.pl

Dziennik trenera. Odcinek 7 (rok 1997)

Waleczny trzecioligowiec

BRANIEWO. Pamiętam, że ostatnie dni października 1997 roku były naprawdę emocjonujące. Tym bardziej, że 1 listopada czekał na nas nie lada mecz. W Braniewie zagramy z jednym z kandydatów do awansu – Arką Gdynia.

Warto tym zawodom poświęcić trochę więcej uwagi. A tak na marginesie zwracam uwagę na fakt, że Zatoka w tych rozgrywkach walczyła jak równy z równym, z przecięź przyszłymi potęgami wybrzeżowego futbolu, takimi właśnie jak Arka czy gdańska Lechia. Redaktor Rafał Gruchalski na łamach swojego dziennika po meczu z Arką nazwał Zatokę „czwartą siłą”, co wynikało z naszej pozycji w tabeli. Przed nami była tylko Kaszubia, Lechia i Arka.

ZATOKA POKONUJE ARKĘ

Zatoka w meczu z Arką wystąpiła w składzie: Rybarczyk – Król, Żuralski, Barnat, Graczyk – Cierlicki, Fedoruk, Lisiewicz – Zawada, Reginis (89' Gawryś), Spyra (78' Nowosielski).

W opisie meczu posłużył się relacją redaktora Pawła Osmańskiego: „Zatoka od początku meczu osiągnęła nieznaczną przewagę, co udokumentowała bramką już w 6 min. W środkowej części boiska piłkę przejął Tomasz Reginis i natychmiast podał do pozostawionego bez opieki Marka Zawady. Bramkarz Arki w znakomitym stylu obronił jego strzał, ale dobitka napastnika Zatoki wylądowała już w siatce. W 12 min. do podania wzdłuż piątego metra nie zdążył Cierlicki. W 19 min. bramkarz Arki Tomaszewicz w ostatniej chwili zdjął piłkę z głowy Lisiewiczowi. W 23 min. Spyra potężnie, ale minimalnie niecelnie uderzył z 20 metrów z »woleja«. Dopiero w 29 min. Arka po raz pierwszy groźnie zaatakowała i... zdobyła wyrównanie. Wraz



Lech Strembski, w 1997 roku trener III-ligowej Zatoki Braniewo

z upływającym czasem stawało się jasne, że o wyniku zadecyduje jedna bramka. W 74 min. po dynamicznym rajdzie prawym skrzydłem Lisiewicz płasko podał w pole karne. Tam w piłkę nie trafił obrońca Arki Hoppe i Adam Fedoruk z 8 metrów zdobył bramkę na wagę zwycięstwa. W 86 min. Lisiewicz wyszedł sam na sam z Tomaszewiczem, a Hoppe powstrzymał go za pasniczym chwytem. Za faul otrzymał żółtą kartkę, a ponieważ już miał na koncie

w konsekwencji zobaczył czerwony kartonik”.

ZWYCIĘSKA SERIA PRZERWANA

8.11.1997 r. – mecz Chemik Bydgoszcz – Zatoka 3:0 (0:0).

No i stało się. Tak czasami w sporcie bywa, że porażka przychodzi w najmniej spodziewanym momencie. Nic też nie wskazywało na ewentualną obniżkę formy. Mało z tego, nasze sportowe apetyty rosły w najlepsze. A tu „dzwon” – 0:3 i inne straty:

czerwona kartka Zawady oraz kontuzja Graczyka.

Co z tego, że nasza gra nie wyglądała najgorzej? Można śmiało powiedzieć, że do przerwy powinniśmy prowadzić. Na przykład Tomek Reginis w sytuacji sam na sam próbował przełobować bramkarza Chemika. Podobnie bliski zdobycia bramki był Lisiewicz, ale jego strzał był mało precyzyjny. Swoich szans na zdobycie bramki dla braniewian szukali: Nowosielski, Podbielski i dwukrotnie Fedoruk. Niestety brakowało precyzji.

Za to gole strzelali bydogoszczanie w 57, 68 i 90 minucie. W 85 minucie sędzia spotkania Krzysztof Maciąg ze Słupska nie wiadomo dlaczego pokazał Markowi Zawadzie czerwona kartkę. W jednej z moich pomeczowych wypowiedzi tak opisałem to wydarzenie: „Do końca nie wiem, za co otrzymał tę kartkę Zawada. W 85 min. po jednym z fauli doszło do małej przepychanki na boisku. Uczestniczył w niej mój piłkarz, ale nie zauważyłem, aby zrobił coś złego. Podobnie zresztą jak arbiter główny, który dopiero na wniosek bocznego wyciągnął z kieszeni czerwony kartonik. Szkoda, że doznaliśmy tak poważnego osłabienia akurat przed meczem z Lechią. Prawdopodobnie nie zagra z nim także Jacek Graczyk, który w Bydgoszczy skrzył nogę”.

Zatoka w meczu z Chemikiem zagrała w składzie: Rybarczyk – Król, Żuralski, Barnat, Graczyk (40' C. Brzeski) – Cierlicki (65' Nowosielski), Fedoruk, Lisiewicz (70' Gawryś) – Zawada, Reginis, Spyra (65' Podbielski).

EMOCJE W MECZU Z LECHIĄ GDĄŃSK

15.11.1997 r. – to termin ostatniego w rundzie jesiennej meczu o mistrzowskie punkty. Osłabiona kadrowo Zatoka podejmuje na stadionie przy ul. Botanicznej wicelidera: Lechię Gdańsk.

Z dużym niepokojem przystąpiliśmy do przygotowań do tego meczu. Musimy sobie poradzić bez kontuzjowanych Graczyka i Spyry oraz pauzującego za czerwoną kartką Zawady. Na domiar złego (co trudno było przewidzieć) już po 30 minutach gry z Lechią musiał opuścić boisko z powodu kontuzji Tomek Reginis.

Moment tego wydarzenia był najgorszy z możliwych, bo między 26 a 35 minutą wydarzyło się bardzo wiele. Najpierw Banaszek strzela bramkę dla Lechii a następnie w 33 minucie po akcji Fedoruk – Lisiewicz – Nowosielski ten ostatni doprowadza do remisu. Niestety, krótko cieszymy się z tej remisowej bramki. Już dwie minuty później jest 2:1 dla Lechii. Kubsik po błędzie Króla zdobywa gola dla gdańszczan.

Po przewie było również ciekawie. Obydwa zespoły ambitnie walczyły na grzeskim boisku. Jeden z błędów obrońców Lechii wykorzystują braniewianie. W 54 min. Cierlicki wykonał perfekcyjne podanie z rzutu różnego do Czarka Brzeskiego, który strzałem głową doprowadza do remisu na 2:2. Potem Lewna z 16 metrów „wkrecą” piłkę w samo „okienko” bramki Zatoki i Lechia ponownie wychodzi na prowadzenie. Można się załamać!

Kto tak pomyślał, ten był w wielkim błędzie. Pamiętajmy, że nasz zespół zawsze dysponował ogromną wolą walki. I tym razem było podobnie. Gdy wszyscy czekali na końcowy gwizdek, Adam Nowosielski w 90 minucie zdobył bramkę na wagę remisu. Mecz kończy się wynikiem 3:3.

Skład Zatoki: Rybarczyk – Brzeski C., Żuralski, Barnat, Król – Cierlicki, Fedoruk, Lisiewicz, Gawryś – Nowosielski, Reginis (34' Brzeski D.).

Dla zainteresowanych podaję również skład drużyny Lechii. Wielu z tych piłkarzy zagra w przyszłości w ekstraklasie a nawet w reprezentacji Polski (Zięńczuk, Bieniuk).

Lechia: Kozak – Miłkowski, Chrzanowski, Matuk, Borkowski, Lewna, Sapiński, Kubsik (84' Bieniuk), Stretowicz, Pudysiak (88' Zięńczuk), Banaszek (73' Dawidowski).

Po meczu były pochwały ze strony trenerów. „Braniewianie, jeśli tak będą grać na wiosnę, jak teraz, mogą jeszcze »zamieszać«. To ciekawo i nieobliczalny zespół” – powiedział trener Lechii Andrzej Bikiewicz. Ja ze swojej strony dziękowałem piłkarzom za walkę i zaangażowanie do ostatniego gwizdka sędziego. Podkreśliłem również, że takie mecze wzmacniają zespół i dają pewność, że stać nas na podjęcie walki z każdym i osiągnięcie na finiszu rozgrywek wyznaczonego sportowego celu.

W następnym odcinku: podsumowanie rundy jesiennej Lech Strembski

Mundurowi najlepsi w amatorskiej piłce

BRANIEWO. Po blisko 10 tygodniach i 13 rozegranych kolejkach na orliku „Zatoki” zespoły uczestniczące w rozgrywkach Braniewskiej Amatorskiej Lidze Piłki Nożnej zakończyły rundę jesienną. Mistrzem jesieni został zespół Mundurowych, który ma trzypunktową przewagę nad De Reiger i cztery punkty od Apartamentu.

Ostatnia kolejka była bardzo zacięta i wymagająca, zwłaszcza dla czołówek. Zakończyła się passa 9 kolejnych wygranych Mundurowych, drużyna Glinki postawiła liderowi trudne warunki i po bardzo interesującym spotkaniu mecz zakończył się wynikiem 1:1.

Remis stróżów prawa wykorzystali pozostali czołówek zespoły goniące lidera. De Reiger po pasjonującej końcówce w meczu z FC 2020 wygrał 4:3, drużynie FC zabrakło szcze-



Ostatnia kolejka była bardzo zacięta i wymagająca, zwłaszcza dla czołówek

ścia i czasu do doprowadzenia do remisu i sprawienie ogromnej niespodzianki. Podobnie było w meczu Apartamentu, który do ostatniej sekundy musiał walczyć z niezwykle dobrze dysponowanymi tego dnia młodzieńcami z Długoboru. Experci postawili się i przede wszystkim zegrali odważniej, co dało efekty w postaci lepszej gry. Zabrakło im niewiele, jednak ostatecznie ulegli z Apartamentowcom 2:3. Znowu rozstrzelał się Zielony Lech z Młynar, który po-

konał Amatorsów 8:4, chociaż jeszcze na dwie minuty przed końcem pojedynku był remis. Niewiele zabrakło Oldboys Braniewo do sprawienia niespodzianki w meczu z Talent Team. Oldboysi po ostatnich dotkliwych porażkach postawili się młodzieńcom i po ciekawym pojedynku ulegli nieznacznie 2:1. W powtórzonym spotkaniu Warmii z Granicą Zagaje ostatecznie lepsi okazali się Warmiacy wygrywając 3:1.

Inf. prasowa BALPN Team